



CZAS CZCHOWA

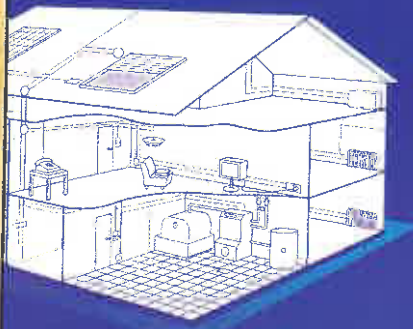
NR 293
Drużyna
ROK XXVI
CENA 3.00 zł
ISSN 1232-6765

MAGAZYN INFORMACYJNY GMINY CZCHÓW

BOŻE NARODZENIE... i trochę sensacji

fragment fresku „Pokłon Trzech Króli” z czchowskiego kościoła pw. Narodzenia NMP

WOD.-KAN., C.O., GAZ SYSTEMY SANITARNE INSTAL-MONT TECHNIKA GRZEWcza *Hydraulika od A do Z*



MONTUJEMY SPRZEDAJEMY

- instalacje solarne
- kotły węglowe, gazowe
- podgrzewacze
- blaty montaż
- kominki z płaszczem wodnym
- ogrzewanie podłogowe
- powietrzne pompy ciepła
- modernizacja
- istniejących instalacji

materiały i urządzenia instalacyjne w ofercie:

- kotły węglowe
- kotły gazowe
- grzejniki
- pompy
- rury
- kształtki
- itp.

Józef Piowar
32-864 Lewniowa 73

tel: 14 686 02 27
tel kom: 782 646 122
biuro@instal-mont.pl



Vaillant, De Dietrich
Pierwsze uruchomienia
Przeglądy gwarancyjne i okresowe
Serwis

www.instal-mont.pl

usługa wraz z materiałem z 8% VAT'em

PROMOCJA NA KOTŁY GAZOWE VAILLANT !!!



okna



drzwi



rolety



parapety



moskitiery



roletki



PRODUCENT STOLARKI OKIENNEJ I DRZWIOWEJ

32-863 Tymowa 367

Tel. 14 68 60 520

Tel. 14 68 60 440

www.seko.eu

biuro@seko.eu

„Czas Czchowa” – Magazyn Informacyjny Gminy Czchów, miesięcznik samorządowy, nakład 750 egzemplarzy.
Adres redakcji: Rynek 12, 32-860 Czchów, tel. 0-14/6636088, e-mail: redakcja@czchow.pl, www.czaszczchowa.pl.
Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Czchowie, red. nac. Ewa Godlewska-Jeneralska. Pismo zrzeszone w PSPL.
Za treść ogłoszeń i reklam nie bierzemy odpowiedzialności, nie zwracamy niezamówionych materiałów. Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i opracowań tekstów. Skład i druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza, Brzesko, ul. Czarnowiejska 1, tel. 0-14/ 6861470.



**GZAS
CZCHOWA**

MAGAZYN INFORMACYJNY GMINY CZCHÓW



Czy zdają sobie Państwo sprawę z tego, jaki skarb kryje czchowski kościół? Freski. Od dzieciństwa każdy z nas patrzy na nie podczas mszy świętej, przy różnych uroczystościach. Pamiętamy, jakim utrudnieniem, choć koniecznością, były prace renowacyjne w prezbiterium i miesiącami ustawione tam rusztowania. Teraz okazuje się, że prawdopodobnie to najstarsze tego typu malowidło naścienne przedstawiające Drogę Krzyżową w Europie. Czyż to nie sensacja? Warto teraz, podczas Świąt Bożego Narodzenia jesz-

cze raz im się przyjrzeć i pamiętać, że ich renowacja to nasze dziedzictwo dla przyszłych pokoleń mieszkańców Czchowa i całej gminy.

A skoro o Bożym Narodzeniu... Magiczne święta radości, miłości, światła, rodzinnej atmosfery... Obrazek jak z telewizyjnej reklamy znanego napoju gazowanego. A w rzeczywistości? Pośpiech, nawał dodatkowych obowiązków, pieczenie pasztetów, ciast, mycie okien, ścian, podłóg... bo goście, bo rodzina, bo wpadną sąsiedzi... i oczywiście szal prezentowy... Co komu kupić? Ile na to wydać?

Czy nie odnoszą Państwo wrażenia, że w tym przedświątecznym szaleństwie, gubimy to, co w świętach najważniejsze? Wyciszenie, magia, miłość najbliższych. Ktoś kiedyś powiedział, że nawet jeśli nie umyjemy okien to Jezus i tak się narodzi. Coś w tym jest.

Na te nadchodzące święta życzę sobie i Państwu, byśmy potrafili, w tym szaleństwie, ZATRZYMAĆ SIĘ. Niech wizyty Państwa bliskich będą dla Was powodem do radości a nie stresu. Prezenty pod choinką niech będą dawane i otrzymywane z serca a nie w znoju. Bądźmy ze sobą. Tak po prostu.

**Zdrowia i wielu powodów do radości
na Święta Bożego Narodzenia i Nowy 2020 Rok
życzy czytelnikom cała redakcja
i wydawca Czasu Czchowa**

NOWE ŻYCIE GOTYCKICH MALOWIDEŁ W KOŚCIELE W CZCHOWIE

Droga Krzyżowa z Czchowa może być najstarszym przedstawieniem Drogi Krzyżowej w formie fryzu naściennego w Europie! Tak wynika z odkryć i badań specjalistów w dziedzinie renowacji sztuki naściennej. W tej chwili prowadzone są prace, które szczegółowo ustalą datę powstania czchowskich fresków w kościele pw. Narodzenia NMP

Mieszkańcy Czchowa zdążyli się już przyzwyczaić do widoku, w okresie letnim rusztowań w prezbiterium kościoła parafialnego. Od 2008 - 2019 roku trwały prace konserwatorskie w prezbiterium kościoła, których celem była kompleksowa odnowa zabytkowych polichromii.

Polichromia kościoła parafialnego w Czchowie nad Dunajcem należy do niewielkiej grupy zachowanych w Małopolsce XIV-wiecznych dekoracji malarzkich, związanych z architekturą sakralną. Jest ona przykładem małopolskiego malarstwa monumentalnego epoki Kazimierza Wielkiego. Polichromia w Czchowie oprócz wysokich walorów artystycznych zawiera w sobie wyjątkowe wątki ikonograficzne, będące odbiciem aktualnych wydarzeń religijno-politycznych o znaczeniu ogólnoeuropejskim.

Inicjatorem i głównym organizatorem procesu konserwacji jest aktywny działacz społeczny i radny powiatu brzeskiego Tadeusz Kanownik, który miał świadomość konieczności powstrzymania procesów niszczenia malowideł i przywrócenia ich dawnego blasku. Znajomość zagadnień konserwatorskich pozwoliły mu właściwie zarządzać i planować kolejne etapy konserwacji. Jego zaangażowanie i działania, m.in. w formalnym przygotowaniu przedsięwzięcia czy pozyskiwaniu funduszy z Ministerstwa Kultury i Sztuki, Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, Marszałka Województwa Małopolskiego i Powiatu Brzeskiego sprawiły, że całe przedsięwzięcie okazało się olbrzymim sukcesem artystycznym.

Ostatnia konserwacja miała miejsce 50 lat temu i przez ten czas powierzchnie ścian, pokrytych malowidłami zdążyły się bardzo zabrudzić i zakurzyć. Na ścianach było też dużo większych lub mniejszych uszkodzeń mechanicznych

i splekań. Zabrudzenia i ściemnienie malowideł w znacznym stopniu zakłócało i uniemożliwiało, miejscami odczytanie ikonografii scen i właściwy odbiór kolorystyczny dzieła.

Należało również usunąć przemalowania i wadliwe, popękane kity z wcześniejszych konserwacji, zastąpić je nowymi, wzmocnić, utrwalić powierzchnię oraz wykonać cały szereg zabiegów w ramach tzw. konserwacji technicznej oraz konserwację estetyczną, mającą na celu scalenie kolorystyczne (w formie kropek) ingerencji konserwatorskich z oryginałem.

Prace postępowały etapami. W 2008 roku zostały przeprowadzone badania laboratoryjne, fizyko-chemiczne, których wyniki pozwoliły na opracowanie technologii i metod konserwacji malowideł. W ramach badań, stosując opracowaną metodykę zabiegów konserwatorskich odnowione zostały sceny Zmartwychwstanie i Noli me tangere, po prawej stronie ściany wschodniej. Efekt konserwacji został bardzo dobrze oceniony przez komisję konserwatorską, składającą się z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Tarnowie. Ze względu na wysoką wartość historyczną i artystyczną malowideł wymagany był również nadzór merytoryczny rzeczoznawcy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Przez 11 sezonów konserwacji był nim profesor Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie Józef Nykiel. Przez ten czas zebrano się w kościele wiele komisji konserwatorskich: przed rozpoczęciem prac, w trakcie i po wykonaniu zadania. Miały one na celu ocenę zgodności przeprowadzonych zabiegów z zatwierdzonym wcześniej programem konserwatorskim oraz efektu końcowego. Mam satysfakcję z tego, że efekt wykonanej przeze mnie i mój zespół konserwacji oceniany był zawsze bardzo wysoko.

W 2009 roku przeprowadzona została konserwacja pozostałych scen na ścianie wschodniej, w 2010 scena Pokłonu Trzech Króli na ścianie północnej (na okładce Czasu Czchowa), w 2011 sceny Zwiastowania i Koronacji Marii oraz Sad Ostateczny w postaci Deesis w prawym przęśle ściany północnej i fryz z Apo-

stołami, w 2012 roku scena Narodzenia NMP wraz z fryzem Apostołów poniżej.

Od odnowionych, kolorowych scen na ścianie północnej wyraźnie odcinał się ciemno szary pas fryzu Drogi Krzyżowej. Był z nią jeszcze inny problem. Mianowicie dr Rudolf Kozłowski, który przeprowadzał konserwację w 1959 roku zakwestionował istnienie oryginalnej Drogi Krzyżowej. Wątpił, czy pierwotnie była namalowana Droga Krzyżowa, a ta, którą można było dostrzec pod warstwą brudu była przemalowana lub wręcz namalowana przez Juliana Makarewicza, który odsłonił malowidła spod warstwy tynku w 1913 roku i przeprowadził ich konserwację. Nie było, więc wiadomo, czy pod tą przemalówką istnieje oryginał? Było to trudne wyzwanie dla konserwatora, ponieważ co, jeśli się usunie wierzchnią warstwę, a pod spodem nie będzie nic? W 2013 roku, przyszła kolej na konserwację Drogi Krzyżowej. Często się słyszy, że konserwacja to benedyktyńska praca. W istocie. Centymetr po centymetrze, oczyszczając malowidło analizowałam co jest oryginałem a co późniejszym przemalowaniem. I w wielu miejscach znalazłam oryginał! Odkrycie to ma wielką wagę dla historii sztuki, ponieważ może to oznaczać, że Droga Krzyżowa z Czchowa jest najstarszym przedstawieniem Drogi Krzyżowej w formie fryzu naściennego w Europie! Zagadnienie to wymaga szerszego opracowania ze strony historyków sztuki. Dotyczy to również kwestii datowania fryzu. Niestety oryginał zachował się w ok. 40-50%.

Na komisji konserwatorskiej w 2013 roku zapadła decyzja o usunięciu wtórnego tynku ze sklepienia prezbiterium oraz oczyszczeniu żeber z piaskowca, które, prawdopodobnie w 1913 roku zostały pokryte cieniutką warstwą cementu. Było to poważne wyzwanie, nie tylko konserwatorskie ale organizacyjne i logistyczne. Wymagało też zwiększenia zespołu. I tak od 2014-2017 roku trwała mozolna i z wielu powodów trudna konserwacja sklepienia, żeber, kamiennego podłuczca i ściany zachodniej. Niestety pierwotna dekoracja malarska w tych partiach zachowała się w śladowych ilościach. Uzgodniona została koncepcja aranżacji sklepienia. Chodziło o to, aby nie odtwa-

rzać nieistniejących fragmentów kompozycji, tylko zabezpieczyć i miejscami pokazać różowawą zaprawę oryginalną, a nawet wąż kamienny. Kity, łąty i inne obróbki murarskie były opracowywane estetycznie, aby je scalić z oryginałem. Z pozostałości w postaci listków i kielichów kwiatów można mieć wyobrażenie jak wyglądała pierwotna dekoracja. Była to prawdopodobnie, popularna w gotyku kompozycja z wici roślinnych, w różnych odcieniach brązu. Możliwe, że powstała zaraz po wybudowaniu kościoła ok. 1350 roku i pokrywała sklepienie, ścianę zachodnią i górne partie ścian aż do szlaku z czerwonymi liści akantu na jasnym tle. Pod nim, w dolnych partiach ścian namalowane były sceny. Była to pierwsza dekoracja kościoła. Prawdopodobnie pozostałościami po niej są sceny: Chrystus w tłoczni mistycznej i Święta na tle architektury z lewej strony ściany wschodniej oraz konserwowane w ostatnich dwóch latach sceny na ścianie południowej. Nie są znane powody, dla których wykonano drugą dekorację malarską, tzn. tę na ścianach wschodniej i północnej, z czerwonymi tłami. Jednym z powodów mógł być pożar. Za czas jej powstania przyjmuje się lata 1368-1380. Prawdopodobnie fundatorem obydwu dekoracji malarskich był rycerz, kasztelan czchowski Andrzej, przedstawiony klęczący w rogu, w górnej partii ściany wschodniej, po prawej stronie.

Nie sposób w jednym artykule zarzecz bogatą historię kościoła, omówić



ciekawą ikonografię namalowanych na ścianach scen, założenia i przebieg zabiegów konserwatorskich, które miały na celu naprawę, zahamowanie procesów zniszczeń i zabezpieczenie malowideł na przyszłość. Ogromną wartością i szczęściem jest, że malowidła gotyckie zachowały się w Czchowie w tak dużym zakresie. Mimo to dają zaledwie wyobrażenie jak mogły wyglądać pierwotnie. Stan, który widzimy obecnie to faza pierwotnej podmalówki, którą wykonano w najtrwalszej technice fresku mokrego (dlatego się zachowały) Na niej malowano dopiero szczegóły, twarze, modelowano, cieniowano szaty itp. Wykończenia robiono w technice fresku suchego, nietrwałego, który nie prze-

trwał wielu niszczących incydentów, jak pożar, zatynkowanie fresków w XVI wieku i skuwanie leżących na nich tynków w 1913 roku. Głównym założeniem konserwacji było, aby, ze względu na wiek i rangę obiektu nie „domalowywać” brakujących fragmentów, a jedynie uczytelnić kompozycję i poprawić odbiór estetyczny dzieła. Czy się udało? - oceńcie Państwo sami. Dziękuję mieszkańcom Czchowa za życzliwość, zainteresowanie i wsparcie w ciągu 11 letnich sezonów mojej pracy.

Dorota Kwiecińska-Nosek
konserwator sztuki

Zdjęcia czchowskich fresków mogą Państwo zobaczyć na rozkładówce Czasu Czchowa.

TEMAT MIESIĄCA: ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA...

ŚWIĘTA! ALE CZY ŚWIĘTY SPOKÓJ?

Święta, takie jak Boże Narodzenie, znajdują się na liście najbardziej stresujących wydarzeń w życiu. Tak, to nie przesada. Badania psychologów sytuują święta i przygotowania do nich na 42 miejscu najbardziej stresujących wydarzeń w życiu człowieka, tuż przed drobnymi przestępstwami. Dlaczego więc ten obraz tak różni się od tego, co widać w mediach, filmach tak zwanego kina rodzinnego, gdzie panuje powszechna radość, miłość i sielanka? Okazuje się, że świąteczny stres fundujemy sobie sami. Chcemy, by nasze domy, wigilijne stoły były idealne, jak z reklam i pism kolorowych. Media

zarzucają nas takimi obrazkami a my nie potrafimy się przed tym obronić, jak przed wieloma reklamami przez cały rok. Psychologowie biją na alarm! Nasze święta, nasze życie nie musi być perfekcyjne. Lepiej by było szczęśliwe.

Zdaniem psycholog Małgorzaty



Godlewskiej z Uniwersytetu SWPS święta są źródłem stresu, ponieważ na przygotowanie się do nich poświęcamy dużo czasu, energii, wydajemy więcej pieniędzy. Poza tym, kiedy spotykamy się przy stole w dużym gronie krewnych, z którymi widzimy się jedynie przy specjalnych okazjach, mogą padać różne niewygodne pytania, których sami sobie nie chcemy zadawać. To także nas stresuje - tłumaczy Godlewska.

Stresujemy się również tym, że będziemy musieli rozmawiać o polityce, religii, czyli o drażliwych tematach, które - jak pamiętamy z naszych wcześniejszych doświadczeń - kończą się albo kłótniami, albo nieprzyjemną atmosferą przy rodzinnym stole. Święta muszą być idealne? Według psychologa do odczuwanej w związku ze świętami frustracji mogą przyczyniać się też schematy narzucane przez społeczeństwo, w tym przez media, które kreują obraz pięknych, rodzinnych świąt, przy suto zastawionym stole, gdzie wszy-



ne. Niechętnie korzystają też z pomocy innych, a przecież nie jesteśmy w stanie przygotować wszystkiego idealnie, zwłaszcza sami - wskazała psycholog.

Także samotność potęguje stres w święta. Samotność sama w sobie jest źródłem stresu. A ponieważ święta są

uważane za cudowny rodzinny czas, może być wówczas odczuwana jeszcze mocniej - wyjaśnia. Zastrzegła, że chodzi tu zarówno o fizyczny brak partnera (np. z powodu jego śmierci, czy po prostu niepowodzenia w poszukiwaniach), jak i samotność wynikającą z braku duchowego i mentalnego porozumienia z mężem, partnerem czy ogólnie rodziną.

Święta często są okazją do refleksji nad swoją sytuacją życiową. Ludzie na co dzień bardzo zabiegani, zajęci pracą, obowiązkami, odsuwający myśli o swojej samotności, mają nagle czas, by zastanowić się nad jej przyczynami, nad swoimi potrzebami, czy też przypominać sobie zdarzenia, które doprowadziły do samotności.

A to może być źródłem silnego stresu - tłumaczy Godlewska. Dlatego, jej zdaniem, bardzo ważne jest byśmy na osoby samotne zwracali szczególną uwagę w okresie świąt. - Jeśli jest to starsza samotna osoba, która nie ma już bliskiej rodziny, to warto, by ludzie z jej oto-



scy są uśmiechnięci, wyglądają na zadowolonych i zrelaksowanych.

Wtedy zaczynamy mieć poczucie, że również my powinniśmy dążyć do tego standardu, że nasze święta dokładnie tak powinny wyglądać - oceniła Godlewska. Zaznaczyła, że utrudnieniem w tym wypadku jest perfekcjonizm. - Perfekcjonści stawiają sobie bardzo wysoko poprzeczkę i do świąt chcą się przygotować jak najlepiej - wszystko musi być ideal-



czenia, np. sąsiedzi, wykonali w jej kierunku nawet drobny życzliwy gest.

Natomiast, młode osoby, którym nie jest dobrze z samotnością, mogą spróbować nie koncentrować się na tym w okresie świąt, ale poszukać nowych kontaktów, a nawet nietypowo spędzić święta, bo to czasem może zaowocować nowymi znajomościami - wymienia Godlewska.

Z kolei, aby złagodzić stres związany z przygotowaniem do świąt warto rozdzielić za-



dania na poszczególnych członków rodziny, a nawet zaangażować dzieci czy dalszych krewnych. Jeśli mama, teściowa

czy babcia proponują nam pomoc w przygotowaniach warto z niej skorzystać.



Nie upierać się przy robieniu wszystkiego po swojemu, idealnie, perfekcyjnie, ponieważ będąc w ciągłym biegu nie zdążymy przed świętami wyhamować i nie będziemy w stanie cieszyć się nimi z rodziną - wyjaśniła specjalistka.

Jeśli boimy się niewygodnych pytań przy rodzinnym stole, warto przygotować sobie na nie wcześniej odpowiedzi, przemyśleć reakcje. Można też przygotować listę tematów, na które chcielibyśmy rozmawiać, które są interesujące, a jednocześnie nie są drażliwe. - Omiijamy tematy polityczne i religijne, bo one zazwyczaj wywołują silne i skrajne emocje, a to nie sprzyja spokojnej, rodzinnej atmosferze - podsumowała Godlewska.

Źródło PAP

ŚWIĄTECZNE PORADY LEKARZA RODZINNEGO FELIETON Ewy CIERNIAK-LAMBERT

Zbliża się okres Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

To czas, który często spędzamy na wspólnym, rodzinnym biesiadowaniu. Zgodnie z tradycją podczas wigilijnej kolacji trzeba posmakować wszystkich dwunastu potraw, by zagwarantować sobie pomyślność na kolejny rok.

W tym okresie siadamy przy suto

zastawionych stołach. Niejednokrotnie składamy wizyty w kilku domach, których gospodarze stają "na wysokości zadania", by nas ugościć. Taki model spędzania świąt jest sporym wyzwaniem dla naszego żołądka. Świąteczne potrawy kuszą, ale ich nadmierne mieszanie razem ze słodkimi napojami i alkoholem może skończyć się poważną dolegliwością.

Przejedzenie następuje wtedy, gdy naszemu organizmowi dostarczymy nadmierną ilość pokarmu, którego w rzeczywistości nie potrzebujemy. Skutkami przejedzenia podczas świąt jest gorsze samopoczucie, senność, zgaga, odbijania, wzdęcia brzucha. Żołądek zaczyna boleć,



niejednokrotnie występują biegunki, nudności czy wymioty. Niepohamowane łakomstwo może skończyć się nawet wizytą w szpitalu.

Kiedy więc zasiadamy do suto zastawionego stołu, musimy pamiętać o umiarze i mieć świadomość, że nasz układ pokarmowy ma ograniczone możliwości przyswajania jedzenia, bo zamiast zadowolenia będziemy odczuwać wyraźny dyskomfort.

Możemy temu skutecznie zapobiegać przestrzegając kilku podstawowych zasad:

- **nie przyjadać się** - ograniczać ciężkostrawne potrawy, jeść w małych





- ilościach, raczej” najadać się oczami zrezygnować z nadmiaru słodkich potraw, w tym z picia zimnych, słodkich, gazowanych napojów, które nie tylko zawierają dużą liczbę kalorii, ale nasilają dolegliwości związane z przejedzeniem.
- pić dużo wody mineralnej niegazowanej, która rozcieńczy nasze soki żołądkowe i zmniejszy uczucie głodu.
- pić gorącą gorzką herbatę lub zioła, tj. miętę czy werbenę albo ciepły

kompotu z suszonych owoców. Bardzo istotne jest, by w okresie świąt nie siedzieć cały czas przy stołach. Wskazane są spacery na świeżym powietrzu. Ruch wyraźnie wesprze pracę naszego układu pokarmowego i pozwoli pozbyć się nadmiaru kalorii. Ruch szczególnie ten na świeżym powietrzu jest dla ludzkiego organizmu bardzo zdrowy.

Ewa Cierniak-Lambert
lekarz rodzinny
Radna Powiatu Brzeskiego

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku życzę Państwu błogosławieństwa Bożej Dzieciny, zdrowia, spokoju, wzajemnej miłości i poszanowania, oraz spędzenia tych Uroczystych Dni w gronie rodzinnym i niezapominaniu w tym zabieganym okresie o osobach potrzebujących i samotnych, może też w naszych rodzinach.

RUSZAMY SIĘ W ŚWIĘTA FELIETON TADEUSZA PŁACHTY

Dookoła Nas świąteczne dekoracje, przystrojone w wymyślne iluminacje domy, znajomi pozdrawiający i życzący Wesołych Świąt. Niektórzy jeszcze w pośpiechu robią ostatnie zakupy. Nakryte stoły, uśmiechnięte twarze dzieci wypatrujące w oknie pierwszej gwiazdki, z niecierpliwością czekają na ten moment, kiedy będzie można rozpakować prezenty. Z kuchni rozchodzi się zapach pysznych potraw wigilijnych, które będziemy spożywać podczas wieczerzy wigilijnej, jak również przez całe Świąta Bożego Narodzenia (oby tylko przez te dni, a nie cały tydzień!). Po prostu Magia Świąt, cudowny czas pojednania, przebaczenia, ogólnej radości.

Po świątecznych życzeniach zasiądziemy do zastawionych stołów, przy których spędzimy większości okresu świątecznego – z wyjątkiem tych momentów, kiedy będziemy odpoczywać na leżąco i oglądać kino familijne, którym będą nas raczyć nadawcy telewizyjni. Podczas rozmów będzie czas na

refleksję, wspomnienia, a także snucie planów na przyszłość. Na pewno wymienimy się informacjami, gdzie zamierzamy spędzić sylwestrową noc, z kim się tam wybieramy, będzie też czas porozmawiać o kreacjach sylwestrowych, modzie, itp. Pewnie znajdą się i tacy „miłośnicy tematów ekstremalnych”, którzy zechcą rozmawiać o polityce – oby było ich jak najmniej, bo Magia Świąt może prysnąć, jak bańka mydlana.

Oczywiście, jak co roku o tej porze zaczniemy snuć swoje plany (czytaj: postanowienia) noworoczne. Zapewne wysoki odsetek, jako postanowienie przyjmie, że: „od Nowego Roku wezmę, się za siebie” (czas przyszły niedokonyany – niestety po takim postawieniu sprawy, nie tylko jako gramatyka języka). Zwykle mamy tego pełną świadomość, że te (noworoczne) postanowienia do niczego nas nie zobowiązują, wręcz przeciwnie, to postanowienia, których statystycznie nie realizuje 90% „postanawiających”. Aby, to zmienić



mam dla Was propozycję ...

Od dziś robię dla siebie:

Moja propozycja (jako nauczyciela wychowania fizycznego) to abyś już dzisiaj wyszła/wyszedł z domu na spacer, tak niewiele po świętowaniu, razem z rodziną, przyjaciółmi i spędził na nim od 30 do 60 minut. Wszystkie tematy rozmów wyżej wymienione można realizować będą „w ruchu”, a więc towarzysko święta nie ucierpią. Spróbuj doświadczyć ile przyjemności można



czerpać ze spaceru, jak nasz organizm przyjemnie reaguje na wysiłek. Oczywiście nie namawiam do intensywnego – szczególnie dla początkujących – marszu. W ten sposób Ci, którzy zamierzają zadbać o swoją kondycję, zamiary wcielią w czyn. Proponuję, aby każdego dnia świąt, a jeszcze lepiej, każdego dnia w okresie świąteczno-noworocznym wygospodarować godzinę na taki spacer (dla tych, którzy już spacerują od dawna, proponuję od czasu do czasu zażyć trochę truchtu, czyli bardzo spokojnego biegu). Zobaczycie, jak po tygodniu, tych „wysiłeków” (pod warunkiem, że nie przesadzicie z intensywnością) pozytywnie zareaguje wasz organizm, jak poprawi się wasze samopoczucie. Nie mów sobie, że nie masz czasu, po prostu zacznij działać i to od dziś, zobaczysz, że czasu wystarczy na

wszystko, a nagrodą będzie zdrowie i znakomite samopoczucie. Nie mówcie o postanowieniach, obiecacie sobie i zacznijcie działać, najlepiej od razu (chyba siebie nie oszukasz?).

Ja znajdę czas na godzinkę biegu każdego dnia (bez względu na pogodę). Według różnego rodzaju kalkulatorów kalorii, wydatek energetyczny podczas 60 minut spaceru w umiarkowanym tempie dla osoby ważącej 80 kg, to średnio około 300 kcal, natomiast wydatek energetyczny podczas 60 minut biegu w średnim tempie dla tej osoby, to blisko 900 kcal. Różnica jest spora i zachęca do biegania, ja natomiast przestrzegam Was przed zbyt szybkim rozpoczęciem - szczególnie jeśli bardzo dawno nie biegaliśmy – aktywności biegowej. Jeżeli po pierwszym dniu biegania (gdy jesteś do tego nieprzygotowany) pojawią się tzw.

*Życzę wszystkim
Rodzinnym, Pogodnym,
ZDROWYM
i AKTYWNYCH
Świąt Bożego Narodzenia!!!
I do zobaczenia na spacerach!*

„zakwasy”, to raczej przez kolejne dni zarzucisz wysiłek i kalkulacja może wyglądać tak:

7 dni godzinnych spacerów, to spalonych 2100 kcal, jeden dzień godzinnego biegania, to 900 kcal,

...no i kto na tym lepiej wyszedł?

Dlatego pamiętaj aktywność ruchową uprawiamy najpierw spokojnie, stopniowo i powoli zwiększając intensywność.

Tadeusz Płachta

ŚWIĄTECZNIE, RADOŚNIE, RODZINNIE FELIETON TZKW

Stwierdzenie to jest wprawdzie mało odkrywcze, ale tak chyba i w takiej atmosferze powinny przebiegać Świąta Bożego Narodzenia. Co ciekawe, tego sobie prawie wszyscy nawzajem życzą. A czego zwykle doświadczamy?

Pierwsza rzecz, to przedświąteczne zakupowe szaleństwo. Śmiem twierdzić, że co roku większe, przekraczające czasem wszelkie granice. Kilka dni przed świątami nie sposób znaleźć miejsca na parkingu, nie tylko przed dużymi marketami, ale także przed jakimkolwiek sklepem. Ludziska kupują na potęgę, tak jakby święta miały trwać nie dwa dni, a co najmniej miesiąc. Nikt nie policzy ile z tych zakupionych produktów, zwłaszcza spożywczych, wylądowało później w koszach na śmieci, ile stanie się przyczyną medycznych interwencji.

Druga rzecz, tak już przed samymi świętami, to multum misek, miseczek, salatek i sam Bóg wie jakich jeszcze naczyń, napełnionych sałatkami, galaretkami i setkami innych garmarzyjnych wyrobów, autorstwa naszych żon, mam i babć. Bronią one tych gotowych już wyrobów niczym lwice przed ich choćby skubnięciem przez domowników, z sakramentalnym i od wieków już stałym stwierdzeniem: **zostaw, to na święta!** Nic to, że w święta nikt już wręcz patrzeć nawet nie będzie mógł na te po-

trawy - z przejedzenia rzecz jasna. Przed świętami, są jak drogocenne klejnoty, które najchętniej schowałyby w jakimś skarbcu. Po świętach z kolei słyszymy: **zjedz bo się zepsuje!** Gdzie tu sens?

No i trzecia przedświątecznie uciążliwa rzecz to porządki. Kilka dni przed świętami odkurzacze zaczynają się grzać, szczotki i ściereczki śmigać, a zapach chemicznych środków czyszczących dominować. Nikt z domowników nie może czuć się wtedy bezpiecznie, każdy i w każdej chwili może otrzymać bojowe zadanie w tym zakresie. Słowem, panika ogarnia wszystkich i wszystko. To, że po świętach wielu rzeczy nie można w domu zlokalizować, a reszta i tak szybko wraca do normy, jest już sprawą naturalną. Tylko, że zmęczenie po tym porządkowym zrywie, dziwnie jakoś przytłumia świąteczną radość i beztróskę. To tylko trzy – najważniejsze według mnie - działania, które przed samymi świętami nabierają dzikiego wręcz tempa, a ile jest jeszcze takich pomniejszych? No cóż, ktoś powie, że to też ma swój urok. Może i tak. Ale moim zdaniem, nie w takim tempie i nie tak intensywnie jak obecnie to się dzieje. Za szybko żyjemy, za wiele na raz chcielibyśmy mieć i zrobić, za często dlatego, że inni to mają lub robią. Warto zdobyć się na refleksję, czy musimy aż tyle robić



zakupów, szykować jedzenia, czy aż tak zabrudzone mamy mieszkanie. A może by tak przypomnieć sobie w tym czasie o krewnych, z którymi już od dawna nie mieliśmy kontaktu? Odezwać się do dawnych znajomych, z którymi, jakoś tak z braku czasu, ten kontakt się zerwał? A może to dobry czas na refleksję nad własnym życiem? Warto zadać sobie takie pytania, aby już w czasie świąt, ze spokojem móc stwierdzić: o nikim nie zapomniałem/zapomniałam, a i o mnie też pamiętano. To chyba ważniejsze niż zakupy, porządki czy jedzenie.

TZKW

*Radosnych, rodzinnych i pełnych
wewnętrznego spokoju Świąt
Państwu życzę!*

ĆWICZENIA Z UTRATY CZYLI SZUKANIE MA W NIE MA REGENZJA ANNY WOJAKIEWICZ-SKARŻYŃSKIEJ

Święta Bożego Narodzenia kojarzą mi się z nadmiarem i brakiem jednocześnie. Przedświąteczna krzątająca, gorączkowe gromadzenie, żeby było jeszcze więcej, jeszcze bardziej, jeszcze intensywniej. A potem zmęczeni siadamy przy wigilijnym stole, ukradkiem patrząc na pusty talerz dla wędrowca, który tak naprawdę dla nas - osób, które kogoś straciły - jest talerzem dla tego, który jeszcze niedawno tu był a teraz go NIE MA. To właśnie w święta ta strata wydaje się być najbardziej dotkliwa.

Literatura od lat zмага się z tym trudnym tematem w bardziej trafiony lub nietrafiony sposób. Chciałabym zachęcić Państwa do zapoznania się z książką, która w tym roku zdobyła podwójną, bo również publiczności, nagrodę Nike. Autorem jest miłośnik Czech,

żeby nie przedstawiać jego książki jako relacji o braku, stracie czy żalobie. Według niego NIE MA ma w sobie równowagę. Jest tu słowo NIE, ale też MA. Przyzwyczailiśmy się, że posiadanie zdrowia, przyjaciół, domu, różnego rodzaju dóbr, pokoju na świecie czy choćby czystego powietrza to stan naturalny. Tymczasem jedyną pewną rzeczą jest zmiana a więc również rychły brak tego, co posiadamy. MA, według Szczygła, jest stanem przejściowym a NIE MA - immanentną częścią życia. Czy więc nie lepiej to zaakceptować?

Tegoroczna Nike to katalog różnych NIE MA i próby radzenia sobie z tym brakiem. A radzić możemy sobie na różne sposoby. Możemy przekuć to w sukces, tak jak w opowiadaniu o Violette Fischerovej, która po samobójczej



poetek w Czechach.

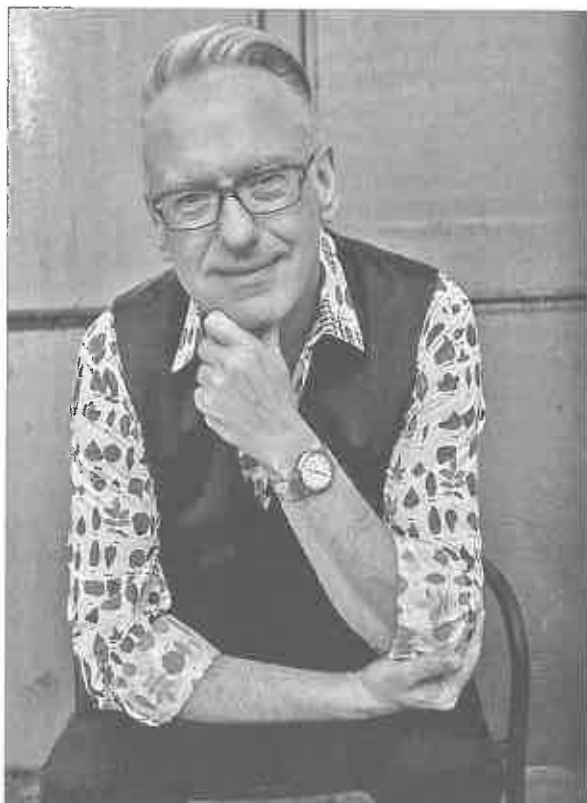
Albo w niezwykłym, ze względu na formę, opowiadaniu „Rzeka”, gdzie bohaterka cieszy się każdego dnia z życia, bo NIE MA wreszcie jej ojca. Bywa i tak. Ktoś NIE MA domu i postanawia w to nie uwierzyć, jak w reportażu „Gwiazda wszystkich willi”. Ktoś wymyśla sobie

ćwiczenia z utraty, tworząc rzeźby „na chwilę” („Wiele męskich scen”). Ojciec autora boi się, że straci wzrok i pamięć, dlatego postanawia raz jeszcze zobaczyć swoje ukochane miejsca, żeby stworzyć wspomnienia a te, gdy już nie będzie pamiętał, być może mu się przyśnią („Jerzy Szczygieł w Pradze”). Znajduje też sposób na BYCIE, kiedy go już nie będzie („Kapelusz dla świata”).

Wszystkie reportaże to uporczywe szukanie MA w NIE MA. Autor uważa, że tak właśnie należy, choć oczywiście czytelnik może dokonać innego wyboru.

Święta Bożego Narodzenia to szczególny czas - wierzymy, że światłość zwycięża ciemność, stare robi miejsce nowemu. Życzymy więc sobie, żeby każde nasze NIE MA przerodziło się w jakieś MA i żebyśmy to MA umieli docenić, póki trwa.

Anna Wojakiewicz-Skarżyńska



Mariusz Szczygieł, a książka nosi tytuł „Nie ma”.

Jest to zbiór egzystencjalnych okolo-reportaży (tak je nazwijmy) o szeroko rozumianej nieobecności - ludzi, miejsc, słów, budynków, zwierząt, pamięci, a nawet końca świata. Szczygieł domaga się,

śmierci jej pierwszego męża zaczęła tworzyć poezję. Tworzenie pomaga jej w przeżywaniu żaloby. Swoją pierwszą tomik wydaje w wieku 57 lat, drugi w wieku 58, a trzeci w swoje 60 urodziny. I nagle rusza lawina nagród. Staje się jedną z najbardziej nagradzanych

MARIUSZ SZCZYGIEŁ



NIE MA



WYWIAD Z BURMISTRZEM GMINY CZCHÓW MARKIEM CHUDOBA...

Ewa Godlewska-Jeneralska: - Panie burmistrzu, grudzień, koniec roku, czas na podsumowania. Jaki był, okiem władzy, ten 2019 rok dla gminy Czchów i jego mieszkańców?

Marek Chudoba: - Tak jak zawsze o tej porze kończy się nie tylko rok kalendarzowy ale i budżetowy a więc czas podsumowań i sprawozdań nie tylko finansowych ale i rzeczowych czy też społecznych bo w takich właśnie dziedzinach życia samorząd funkcjonuje. Ogólnie można podsumować ten rok jako kontynuację od lat prowadzonej z wielką starannością i z dobrymi rezultatami Strategię Rozwoju Gminy na wielu płaszczyznach.

EG-J: Co udało się Panu zrealizować z planów, jakie miał Pan na początku roku i z czym startował Pan w wyborach samorządowych?

M.Ch: W wyborach samorządowych startowałem z pewną przemyślaną strategią i dlatego też mieszkańcy zaufali mi po raz piąty ze względu na skuteczność w działaniu. A jest naprawdę czym się pochwalić i nie chodzi mi o moje dobre samopoczucie. To jest przecież nasz wspólny sukces,

przede wszystkim mieszkańców ale i radnych, sołtysów czy też całego aparatu urzędniczego. Każdy przecież zauważył, że następuje w naszej gminie szybka zmiana cywilizacyjna. Myślę tu o rozbudowie infrastruktury materialnej ale i społecznej. I trudno tutaj nie użyć określenia sukces. Na dowód tych, może nieskromnych, słów podam kilka niepodważalnych, niekwestionowanych nawet przez największych malkontentów faktów. Infrastruktura drogowa, chodniki, place zabaw, siłownie na świeżym powietrzu to było spore wyzwanie dla gminy ale i ogromny postęp. Wodociągi i kanalizacja to najdroższe inwestycje ale i najbardziej konieczne. Efekty na tej płaszczyznie też są bardzo widoczne. Zostało nam już niewiele obszaru gminy do „zwodociągowania”. Kanalizacja w aglomeracji też dobiega końca, A najważniejsze, że koszty związane z eksploatacją pozwalają utrzymać stawki opłat na bardzo niskim poziomie co też jest bardzo ważne ze względu na budżety domowe naszych mieszkańców. Oddana w ostatnim okresie inwestycja w ochronę dziedzictwa kulturowego



spowodowała „najazd” turystów na czchowskie Grodzisko i nie tylko, co też ma duży wpływ na życie gospodarcze i finansowe gminy. Infrastruktura obiektów użyteczności publicznej, szkoły, hale sportowe przedszkola czy też remizy OSP też poddawane są ciągłej modernizacji i rozbudowie a ich stan jest coraz lepszy. Nie sposób wymienić wszystkich inwestycji a było ich naprawdę wiele. Ale już z tych kilku zdań trudno nie mieć satysfakcji z osiągnięć, które wspólnie udało się zrealizować. Nie zapominajmy też, że urząd inwestuje również w działania o charakterze oświatowym, społecznym i kulturalnym. To ogromne wy-



Nadchodzi piękny czas, okres świątecznego nastroju, rodzinnych spotkań, planów na przyszłość dlatego też na tę okoliczność życzę wszystkim mieszkańcom gminy Czchów pięknych, życzliwych, pełnych wrażeń w rodzinnym gronie świątecznych dni Bożego Narodzenia i Nowego 2020 Roku.

Marek Chudoba burmistrz gminy Czchów

PODSUMOWANIA...

zwanie i duża praca bo mamy wyniki. Mam tu na myśli ogromne sukcesy naszej młodzieży i dzieci nie tylko na niwie nauki ale i społecznej czy sportowej. Mogę śmiało powiedzieć, że to może największa inwestycja, mam na myśli nasze młode pokolenie. To inwestycja w człowieka daje największe rezultaty, mające ogromne znaczenie dla przyszłych pokoleń.

EG-J: Niestety w życiu nie ma tak, że wszystko nam się udaje. Czego więc Panu nie udało się zrealizować a zrobione być powinno?

MCh: Oczywiście wiele planów i wyzwań jeszcze czeka na realizację. Kontynuując obecną strategię rozwoju, musimy w miarę konieczności robić korekty wynikające z przyczyn od nas niezależnych. Powodem tych zmian są możliwości finansowe gminy. Środki budżetowe pochodzą z różnych źródeł a ich stan, w zdecydowanej większości, pochodzi z budżetu państwa. Bezpośredni dochód, pochodzący z lokalnych podatków to zaledwie 8% całego budżetu gminy a ilość zadań zleconych jest coraz większa. Przy czym środki

przeznaczone na konkretny cel coraz mniejsze. I to jest duży problem, który nie dotyczy tylko naszego samorządu, to problem ogólny, z którym borykają się ostatnio niemal wszystkie gminy w Polsce. I ten fakt właśnie jest ogromnym wyzwaniem, przed którym wszyscy stoimy na progu 2020 roku.

EG-J: Życzymy sobie więc spokojnego roku, choć widząc stosunek rządzących do samorządów to będzie niełatwy rok. Dziękuję za rozmowę i wszystkiego dobrego na Święta.

MCh: Dziękuję.

BOŻE NARODZENIE PĘDZLEM WIELKICH MISTRZÓW...



NASI RAJCY ZDECYDOWALI....

*W tym dniu radosnym, oczekiwanym, gdy gasną spory, goją się rany życzę Wam zdrowia, życzę miłości, niech Mały Jezus w sercach zagości, szczerości duszy, zapachu ciasta, przyjaźni, która jak miłość wzrasta i wokół pełno zycziwych ludzi.
Wszystkiego najlepszego z okazji Świąt Bożego Narodzenia*

Alicja Mordarska
Przewodnicząca Rady Miejskiej



XI SESJA RADY MIEJSKIEJ W CZCHOWIE

W piątek, 29 listopada 2019 r. odbyła się 11. sesja obecnej kadencji Rady Miejskiej w Czchowie. Na obrady w sali kina „Baszta” w Czchowie przybyli wszyscy radni. Podjęto następujące uchwały:

1) w sprawie zmiany uchwały budżetowej i zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Czchów - skorygowano plan dochodów oraz dokonano zmian w planie wydatków bieżących i majątkowych,

2) dostosowano do zmienionych przepisów uchwałę regulującą udzielanie i rozliczanie dotacji publicznym i niepublicznym przedszkolom i szkołom,

3) wyrażono zgodę na odpłatne nabycie działki w Biskupicach Melsztyńskich, na której zlokalizowana będzie przepompownia ścieków komunalnych,

4) wyrażono zgodę na wynajem bez przetargu sal lekcyjnych w szkołach podstawowych w Jurkowie i w Czchowie na okres 5 lat najemcy, który prowadzi tam kursy językowe,

5) dokonano zmian, polegających na dostosowaniu do obowiązujących

przepisów, w uchwale dotyczącej zasad ponoszenia odpłatności za pobyt osób bezdomnych w odpowiednich schroniskach, do których zostali skierowani,

6) w związku z podniesieniem wysokości minimalnego wynagrodzenia i minimalnej stawki godzinowej w 2020 roku został zwiększony koszt jednej godziny usług opiekuńczych – do 17 zł,

7) określono wysokość stawek podatku od środków transportowych oraz od nieruchomości, które obowiązywać będą w 2020 roku,

8) obniżono z kwoty 58,46 zł do kwoty 44,00 zł za kwintal średnią cenę skupu żyta, która stanowi podstawę obliczania podatku rolnego na terenie gminy Czchów,

9) określono warunki udzielenia bonifikaty od jednorazowej opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności gruntów, które stanowią własność gminy Czchów, a są zabudowanych na cele mieszkaniowe.

Radni przyjęli także informacje

o złożonych oświadczeniach majątkowych, o sezonie turystycznym w gminie w 2019 r. oraz raport o stanie oświaty.

Wszystkie sesje obecnej kadencji Rady Miejskiej w Czchowie można oglądać w Internecie „na żywo”, a także odtworzyć w dowolnym momencie na kanale YouTube Urzędu Miejskiego www.youtube.com/channel/UCxUWY-Zou1-tGJDX_I6WY-0A. Linki do treści uchwał podejmowanych na poszczególnych sesjach oraz wyniki głosowań imiennych znajdują się na stronie www.czchow.pl w zakładce Rada Miejska > Sesje Rady Miejskiej > Kadencja 2018-2023.

Rafał Kopytko
UM w Czchowie



**Wesołych Świąt
Bożego Narodzenia
i szczęśliwego Nowego Roku
wszystkim mieszkańcom
naszej Gminy życzy
radny Andrzej Rozciecha**

NASI NAJZDOLNIEJSI

SZANSA NA NAGRODĘ ... RELACJA IZABELI ANCUKIEWICZ

Zespół Szkół Ponadpodstawowych w Czchowie został nominowany do prestiżowej nagrody w ogólnopolskim konkursie Partner Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego 2019. Wydarzenie odbyło się 22 listopada 2019 roku w Warszawie, gdzie organizatorzy tj. Stowarzyszenie Partnerstwo dla Bezpieczeństwa Drogowego oraz Krajowa Rada Bezpieczeństwa Drogowego 10 raz, podczas jubileuszowej gali, uhonorowali przedstawiciele stowarzyszeń, organizacji, działaczy samorządowych, ekspertów – ludzi z pasją pracujących na rzecz poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Bohaterem wydarzenia był Andrij Sirowackij ukraiński kierowca zawodowy, który podczas tragicznego karambolu w czerwcu 2019 roku na autostradzie A6 pod Szczecinem, narażając własne życie, ratował ofiary wypadku z płonących samochodów. Z płomieni uratował wówczas trzy osoby. W jego relacji usłyszeliśmy: *W jednym samochodzie nie było szyb, płomienie były ogromne. Jedną ręką trzymałem gaśnicę, drugą pomagałem wyjść dziecku i mężczyźnie.* Andrij, który jednocześnie okazał się człowiekiem bardzo skromnym i wrażliwym, otrzymał publiczne podziękowanie i tytuł Kierowcy Roku 2019 a od publiczności brawa na stojąco.



Najbardziej oczekiwanym momentem gali jubileuszowej było wręczenie nominacji i nagród zwycięzcom. Kapituła



Nagrody corocznie przyznaje statuetkę Partnera Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w kilku kategoriach. **Zespół Szkół w Czchowie znalazł się wśród nominowanych do nagrody w kategorii Instytucja Publiczna** obok Urzędu Transportu Kolejowego oraz laureata – Jednostki OSP Czerna i OSP Ujazd Górny.

Nominację z rąk wiceministra infrastruktury Rafała Webera odebrała Izabela Ancukiewicz, która prezentowała szkołę wraz z pozostałymi delegatami – Martą Sacha i Elizą Prusak. Słowa uznania za podejmowane działania w środowisku lokalnym, zmierzające do poprawy bezpieczeństwa na drodze oraz gratulacje, były dopełnieniem tego zaszczytnego wyróżnienia.

W pozostałych kategoriach nominowani byli m.in.: Fundacja Zapobiegania Wypadkom Drogowym, Grupa Ratownicza „Nadzieja”, Program „W akcji” emitowany w TVP Info. Ze szczególnym uznaniem spotkała się Monika Folwarczny instruktorka nauki jazdy samochodem, która celowo nauczyła się języka migowego, aby umożliwić osobom głuchoniemym zdobycie uprawnień jazdy samochodem i tym samym przeciwdziałać ich wykluczeniu.

Po części oficjalnej uczestnicy mieli okazję wysłuchać koncertu Polskiej Orkiestry Muzyki Filmowej pod batutą Adama Sztaby. Bardzo miłym akcentem był uścisk dłoni i specjalne pozdrowienia dla mieszkańców Czchowa od To-

masza Wolnego – prowadzącego galę prezentera telewizyjnego.

Patronat honorowy nad wydarzeniem objęło Ministerstwo Infrastruktury, natomiast patronem medialnym była Telewizja Polska TVP 3 Warszawa. Wśród zaproszonych gości znaleźli się: Posłowie na Sejm RP IX kadencji, członkowie Komisji Infrastruktury: Jerzy Paul, Mirosław Suchoń, wiceminister infrastruktury Rafał Weber, sekretarz Krajowej Rady BRD Konrad Romik, Główny Inspektor Transportu Drogowego Alvin Gajadhur oraz Matthew Baldwin – Koordynator ds. Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego i Zrównoważonej Mobilności Komisji Europejskiej.

I.A.

3 grudnia 2019 r. w Centrum Informacji Turystycznej w Czchowie podsumowaliśmy 3. Konkurs na Felieton o Złote Pióro, 2019. Dyrektor MOKSiRu Elżbieta Ogiela wraz z Jerzym Wojakiewiczem - członkiem komisji konkursowej wręczyli nagrody: Złote Pióro dla Józefy Marecik, pióro Dorocie Grzegorzek za zajęcia II miejsca oraz pióro Kindze Motak za zajęcia III miejsca.

Serdecznie gratulujemy i publikujemy zwycięskie felietony!
MOKSiR w Czchowie



FELIETON O FELIETONIE, CZYLI KRÓTKO O SIDŁACH KŁAMSTWA, HIPOKRYZJI I STRACHU FELIETON JÓZEFY MARECIK

Niedawno dotarła do mnie informacja o kolejnej edycji konkursu „O Złote Pióro” i o dziwo - zalała mnie fala przedziwnych myśli, emocji, jak również i wspomnień z owym wydarzeniem związanych. Kolejna edycja to kolejna praca, nad którą należy się zastanowić, której należy nadać odpowiedni kształt i oprawić w odpowiednią ramę tytułu. Czy jednak zależy mi na tym? Czy potrafię jeszcze napisać coś, co zadowoli nie tylko moje wybujałe ego, ale także oczekiwania tych, którzy jeszcze we mnie wierzą? Czy trafię w gusta czytelników? A może jest to okazja, aby pokazać, co mnie boli, jak wielkiej niesprawiedliwości i zawodu doświadczyłam w pewnych dziedzinach mojego życia? Jedyna taka okazja, aby wbić szpilę w czuły punkt władzy, nie ponosząc za to żadnej lub przynajmniej ograniczonej - odpowiedzialności. I ... nie potrafię z niej skorzystać. Na litość Boską... czy ja się właśnie boję wyrażać to, co tak naprawdę myślę i czuję?!

Wracam więc pamięcią do obrazu siebie samej sprzed trzech lat... Siedzę przy biurku mojej pani profesor od języka polskiego, chłonąc informacje na temat konkursu. Ok, felietonik, napisać na tyle i tyle stron, takie i takie terminy. Nic trudnego! A jednak, ostatnie pytania profesorki zapadły mi głęboko w pamięć - „O czym chcesz napisać? Czym się interesujesz?” Pytania proste dla tak określonej osoby jak ja, więc i proste odpowiedzi: „polityka, bieda i ubóstwo na świecie, różnice społecz-

ne i ogólnie pojęta ekonomia, na te tematy mogę bezgranicznie tworzyć”. W odpowiedzi otrzymałam krótki uśmiech i następującą radę „Te tematy są zbyt kontrowersyjne, może pomyśl nad czymś lżejszym”. Czy podobał mi się ten pomysł? Nie. Czy go zrealizowałam? Tak. Napisałam pracę (dziś nawet nie pamiętam, o czym była), oddałam, otrzymałam wyróżnienie i pozostałam z pewnym niedosytem oraz przeświadczeniem, że mogło być lepiej, że stchórzyłam i uległam przeświadczeniu, że osobie młodej (ale i wyzwolonej) nie wypada pisać o zakłamaniu dorosłych i o tym, co społecznie zabronione. Rok później kolejna edycja, kolejne wybory i tym razem – bez żadnych ograniczeń, a mimo to piszę przez pryzmat spłaszczony rzeczywistości, trochę sarkazmu i ironii oraz kilka uduchowionych porównań. Wszystko to składa się na najlepszą pracę, ale nadal zostaje jakaś pustka i niezadowolenie. Czemu? Czemu, choć każdy kto czytał moją pracę i ją wychwalał pod różnymi względami, ja widziałam w niej jedynie jednowymiarowe odbicie sztucznych problemów rzeczywistego świata? Dlaczego, mając tak potężną broń, jak umiejętność twórczego pisania, podejmowałam się rzeczy tak błahych?

Dziś, szukając natchnienia do napisania kolejnego felietonu, wracając pamięcią do moich doświadczeń, nie potrafię się oprzeć wrażeniu, że winna jestem wszystkim trochę prawdy. Sztuka pisarska, umiejętność tworze-



nia czegoś z niczego, to ogromny dar, ale i ogromna odpowiedzialność. Dzisiejsza rzeczywistość często zmusza do zamknięcia swoich światopoglądów w klatce strachu, ukrycia się za zasłoną kłamstw. I najgorsze w tym wszystkim jest to, że znając doskonale te realia, zamiast z nimi walczyć, udajemy, że nie ma problemu. To najgorsza postawa z wszystkich możliwych. A ja? Szczerze i pewnie mogę powiedzieć tylko tyle, że jestem hipokrytką, uwikłaną w pajęczynę kłamstw i strachu dzisiejszych realiów. Znow pisze coś o niczym, nic ważnego ani odkrywczego. Sam przecież wiesz... Czytasz to co napisałam... Znajdujesz w tym jakiś sens? Z drugiej jednak strony, czy gdy napiszę o swoich problemach, zainteresuje cię to? Oboje wiemy, że kontrowersja sprzedaje się najlepiej. Lubimy o niej czytać i pisać, oceniać i oskarżać. Wykorzystujemy swoją anonimowość, aby, mówiąc kolokwialnie, komuś dokopać. Ale czy te kontrowersje to nasz rzeczywisty problem? Czemu mam ich unikać w swoich pracach? Czemu chcesz o nich czytać?

Zatrzymaj się tu i przeczytaj raz jeszcze. Otwórz oczy. Kto tu jest hipokrytą?

Józefa Marecik

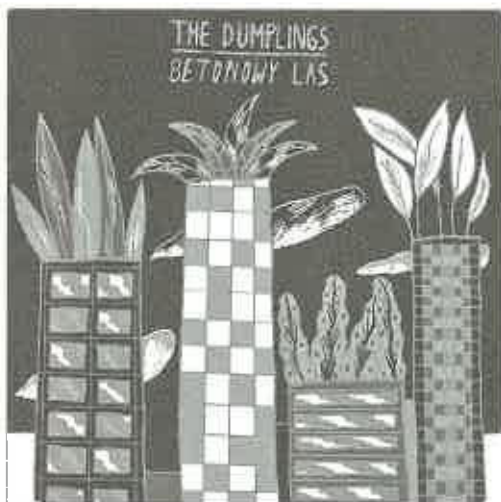
BAŁTYK W WARSZAWIE FELIETON DOROTY GRZEGORZEK

„W naszym betonowym lesie
Tam gdzie asfaltowe kałuże
Niekończący krawężnik pnie się
Tam gdzie widzisz brukową burzę

Skaczą po płytach odlewanych
Nie dotykam ich spojrzeń
Nie chce urazić matki ziemi
I wywoływać wojen

Dym spowił nasz betonowy las
W świetle sygnalizacji się gubimy
Mijamy cienie kłaniają się w pas
teraz na czerwonym stoimy (...)

The Dumplings - Betonowy Las



Kiedy byłem dzieckiem moim marzeniem było odwiedzić polskie morze. Poczuć piasek pod stopami wygrzewać się na plaży, zobaczyć fale rozbijające się o brzeg. Moje marzenie się spełniło, jednak taka podróż biorąc pod uwagę, że mieszkam na drugim końcu Polski nie była łatwa i krótka. Było to ok. 700 km do pokonania, na szczęście moje wnuki nie będą miały takiego problemu. W obecnej sytuacji jesteśmy na świetnej drodze do tego, by klimat ocieplił się o 4-6°C jeszcze w tym stuleciu. Po roztopieniu lądolodów to właśnie Warszawa będzie miastem nadbrzeżnym, a przecież Warszawa znajduje się o wiele bliżej niż obecne polskie miasta nadbrzeżne.

Moje wnuki nie będą miały okazji odwiedzić Nowego Jorku, Paryża, Londynu czy Tokio. Miasta te staną się legendarną Atlandydą, ale w sumie co

z tego? Moje wnuki nie zobaczą rafy koralowej, takiej jaką ja mogę zobaczyć dzisiaj. Bo jej nie będzie. Ale co mnie to obchodzi?

Przecież żyję tu i teraz. Wszystkie wybory, jakich dokonuję są dla mnie wygodne i nie będę z nich rezygnować tylko dlatego, że za kilkadziesiąt lat Ziemia jaką znam może całkowicie zmienić swoją formę. Potrzebuję tej bluzki, którą za chwilę wyrzucę, tworząc kolejne niepotrzebne śmieci. Bo jest nowa. Bo jest śliczna. Bo jeszcze jej nie mam. Bo za chwilę będzie kolejnym gwoździem do trumny klimatu. Ale co ja mogę? Jestem tylko człowiekiem. żyjącym pośród miliardów innych ludzi, którzy robią dokładnie to samo. Przecież moje zachowanie i tak niczego nie zmienia, prawda?

Nie! Od zarania dziejów zmiany zaczynają się od jednostki. Chwilę mi zajęło, by to zrozumieć. Zrozumieć, że wcale nie muszę pakować każdego owocu w supermarkecie do oddzielnej, plastikowej torebki. Może i teraz żyje mi się wygodnie. Kiedy nie dbam o to, czy dany produkt opakowany jest w plastik, papier czy szkło. Kiedy nie dbam o to, ile wody zmarnuję w co dziennym życiu. Teraz wiem, że moje starania mają wpływ na bieg wydarzeń, bo co się stanie jeśli każdy pomyśli, że jest bezkarny?

Ziemia jaką znam przestanie istnieć. Miasta, które kochamy zaleje woda. Niektóre kontynenty staną się niezdatne do życia. Taka wizja przyszłości nie jest już tylko koszmarną bajką ekologów, a najbardziej możliwym ze scenariuszy, jeśli nasze postępowanie się nie zmieni.

Kiedy to piszę jest listopad. Prawdopodobnie najcieplejszy od wielu lat. Co mnie cieszy i martwi zarazem. Zimy stają się jakoś mniej... zimne. Lata coraz bardziej upalne. Klimat zmienia się na naszych oczach, a mimo to wciąż jesteśmy ślepi na jakiegokolwiek argumenty. Mam wrażenie, że otaczamy się skorupą ignorancji uważając, że to nas nie dotyczy. Że problem rozwiąże się sam, a przecież sam się nie pojawił.



To ludzkość jest coraz śmielsza w swoich działaniach. Ingeruje w naturę coraz odważniej. Wycinając lasy, zaśmiecając morza i oceany. Musimy zrozumieć, że nie dźierzimy Ziemi na własność. Dzielimy ją z miliardami zwierząt i roślin i nie możemy być samolubni. Warto zacząć od małych rzeczy. Zwracać większą uwagę na to, co kupujemy. Czy nie przesadzamy z ilością nabywanych ubrań, gdy tak naprawdę regularnie chodzimy w kilku.

Jak więc nie urazić Matki Ziemi?

Ja zaczęłam od zaprzestania „szastania” jednorazowymi reklamówkami. Czy to na zakupach spożywczych, czy w codziennym życiu. Zwracam też większą uwagę na opakowania produktów, które zamierzam kupić. Staram się kontrolować i zmniejszać liczbę nowych ubrań które kupuję, a które kiedyś trzeba będzie zutylizować. Świetną opcją jest kupowanie ubrań w sklepach z używaną odzieżą. W ten sposób nie tworzymy nowych potencjalnych śmieci, a dajemy drugie życie starym rzeczom. Jest to też gwarancja jakości. Jeśli jakaś rzecz jest świetnie zachowana, mimo iż była używana, możemy mieć pewność, że i nam długo posłuży.

Jest tak wiele sposobów, by zacząć chociaż w najmniejszym stopniu dbać o przyszłość naszej planety i wcale nie oznacza to kompletnego wyrzeknięcia się dotychczasowego życia.

Wystarczy uświadomić sobie, że to co robię ma realny wpływ na los innych, a największe zmiany zaczynają się od pojedynczych osób.

„A teraz na czerwonym stoimy”
Mamy czerwone światło. Ważne byśmy je w porę zauważyli.

Dorota Grzegorzek

TO CO NAJWAŻNIEJSZE...

FELIETON KINGI MOTAK

„Najlepszym przyjacielem jest ten, kto nie pytając o powód twojego smutku, potrafi sprawić, że znów wraca radość.”

św. Jan Bosko

W dzisiejszym świecie na wagę złota jest posiadanie prawdziwego przyjaciela. Ale kim tak naprawdę jest przyjaciel? Często odnoszę wrażenie, że gdybym nie miała właśnie tej osoby, gdybym jej nie poznała, coś by mnie ominęło. Nie przeżyłabym wielu wspaniałych momentów w swoim życiu. Jednak nie każdy ma to szczęście. Potencjalnie znalezienie przyjaciela jest trudne. Nigdy nie wiesz czy człowiek, którego właśnie minąłeś obojętnie na ulicy nie jest twoją bratnią duszą. Z kolei nie wiesz też czy kolega, którego codziennie widzisz w pracy, na uczelni lub w szkole nie byłby najlepszym kompanem do rozmowy.

Obalając mity przyjaciele nic muszą być wcale do siebie podobni, ani z wyglądu ani z charakteru. Taki układ tworzy ciekawą kombinację zalet, wad, zachowań i nawyków. Z własnego doświadczenia wiem, że od przyjaciela można się dużo nauczyć. Na przykład innego podejścia do wielu spraw i patrzenia na drugiego. Tak naprawdę przyjaźń jest jednym wielkim doświadczeniem życia. Uświadamianiem człowiekowi, że nie jest sam na tej planecie pełnej ludzi, bo jest ktoś z kim możesz po prostu porozmawiać. Przyjaciel jest też świetną osobą do wspólnego milczenia. Zapytacie jakim sposobem. A więc znacie się na tyle, że w swojej obecności możecie bez oporów milczeć. Wy sami wiecie kiedy cisza jest męcząca, czym jest spowodowana. A czasem po prostu nie potrzeba słów żeby ziomek wiedział co i jak. Czasami dzieje się też tak, że naprawdę nie potrzebujecie słów żeby coś przyjacielowi przekazać, wystarczy spojrzenie czy gest, a towarzyszy od razu wie co mieliśmy na myśli.

Ważne jest to aby wiedzieć, że przyjaciela nie zdobywa się od tak. To, że się dogadujemy nie wystarczy. Budowanie przyjaźni to jak stąpanie po kruchym lodzie ludzkiej osobowo-

ści. Jak chodzenie w labiryncie czyjeś życia by nie musiał iść sam lub by chciał pójść z Tobą w twoim zmagmatowanym i poplątanym świecie. Zdanie które mówi, że prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie nie jest błędne, ale nie oddaje w pełni znaczenia tej relacji. Każdy człowiek otwiera się w inny sposób. Dla jednego to właśnie ten gorszy czas, ta 'bieda' jest momentem aby pokazać się z tej prawdziwej strony odsłonić swoje słabości i lęki. Dla drugiego natomiast ogromna radość i euforia pozwalają na odsłonięcie przed ludźmi swojego 'ja'. Przyjaciół więc możemy poznać wszędzie. Na ulicy, na przystanku, w teatrze czy kinie, a nawet w poczekalni u lekarza. Wymaga to czasu i chęci obu stron. Niejednokrotnie wiąże się to ze swego rodzaju poświęceniem, jakimś kompromisem. Jednak okazuje się to niczym w porównaniu z tym co zyskujemy. Nie jest też tak, że przyjaźń to taki cukierkowy świat gdzie jest idealne i wszystko dobrze się układa. Przyjaźń to żywa relacja, która wraz z człowiekiem się zmienia. Na zmiany trzeba być przygotowanym. Tak samo proces poznawania drugiej osoby nie kończy się, on cały czas postępuje dlatego powinniśmy poznawać naszych przyjaciół jeszcze raz od nowa i od nowa.

Jak wszędzie tak i w przyjaźni zdarzają się kłótnie, różnice zdań. To, że jesteście przyjaciółmi wcale nie oznacza, że macie się nie kłócić. Tylko trzeba starać się aby kłótnie te was nie poróżniły, żeby pamiętać, że tam jest ta druga osoba i na tak na prawdę może nie miała nic złego na myśli, może nic chciała was obrazić. Sama jeśli się z kimś pokłóć, niezależnie czy było to z mojej winy czy nie, dochodzę do wniosku, że przez ową sprzeczkę straciłam czas, który mogłam przecież spędzić z Tobą, moją najlepszą przyjaciółką. Na oglądaniu seriali, na graniu w gry, czy nawet na rozmawianiu o wszystkim i o niczym. Dlatego trzeba przegadać problem i się pogodzić. Zgodą jest z reguły najlepszym wyjściem, bo po co tracić cenne chwile na coś takiego jak kłótnie.



Dla prawdziwych przyjaciół znaczenia nie ma też odległość, czas od ostatniego spotkania czy rozmowy. Nie ważne jak długo się nie widzimy, bo to właśnie przy każdym spotkaniu nasze relacje ulegają pogłębieniu. Powinno być wręcz przeciwnie bo przecież tak dawno nie gadałyśmy. Świadomość, że zna się tą osobę tak dobrze ułatwia rozłękę. Dzięki technologiom możemy się dzisiaj łatwiej komunikować, co też bardzo ułatwia poznanie ludzi nowych jak i rozwijanie wcześniej rozpoczętych znajomości. Dla prawdziwego przyjaciela problemem również nie będzie wytknięcie Ci błędów. Jednak oparte na zasadzie konstruktywnej krytyki, a nie mojego własnego widzi mi się.

Przyjaciel na różne sposoby kształtuje człowieka. Bo przecież nie wiedziałabyś, że ktoś tak może przeżywać jakieś tragedie, a z kolei tak cieszyć się z małych rzeczy. Przyjaźń to też szacunek do tego co nie twoje, do cudzych poglądów i wartości, a przede wszystkim do drugiego człowieka, którego poznasz na tyle, że jesteś w stanie oddać za niego wszystko co masz. I mimo, że nie łączą was żadne więzy krwi to on lub ona jest dla ciebie siostrą bądź bratem. Przyjaciela kocha się niewinną miłością braterską. Z przyjacielem łączy człowieka niesamowita relacja, której do końca nie da się zdefiniować. Jeśli masz już taką osobę w swoim życiu to staraj się dawać jej to co najpiękniejsze. Zaufanie, wsparcie, swoją przyjacielską miłość. Zawsze dajcie ludziom to co macie najlepsze bo co by było gdybyśmy między ludźmi nawet nie mieli ludzkich odruchów.

Kinga Motak

POGROMCY DYMU ZDOBYWANIE WIEDZY NA TEMAT JAKOŚCI POWIETRZA

Zwiększenie świadomości ekologicznej uczniów szkół podstawowych poprzez poszerzenie wiedzy na temat niskiej emisji - taki cel przyświecał akcji informacyjno-edukacyjnej przeprowadzonej w dniach 3-4 grudnia 2019 r. w sześciu placówkach oświatowych z terenu gminy Czchów.

Akcja miała poszerzyć wiedzę dzieci na temat jakości powietrza, uczulić ich na samo zjawisko zanieczyszczenia powietrza oraz zachęcić do świadomego reagowania.

Uczniowie, w sposób przystępny dla dzieci, poznali przyczyny zanieczyszczeń powietrza, ich wpływ na nasze zdrowie i życie, szczególnie na życie i zdrowie najmłodszych. Omówione zostały m.in.: zanieczyszczenia związane z działalnością człowieka, czyli paleniem w piecach węglem niskiej jakości, odpadami, a także zanieczyszczenia pochodzące z transportu, lokalnych kotłowni czy działkowych palenisk. Zapoznano dzieci z przyjaznymi dla środowiska naturalnymi źródłami energii oraz poinformowano o konieczności i metodach ich oszczędzania. W zakresie zdrowia wskazane zostały - typowe objawy chorobowe związane ze smogiem oraz działania jakie należy podjąć aby odnieść sukces w walce o zdrowie.

Dzieci podczas aktywnych zajęć warsztatowych, zaznajomione wcześ-

niej z podstawowymi pojęciami, chętnie brały udział w zabawach edukacyjnych, mających na celu utrwalenie przekazanej wcześniej wiedzy. Za pomocą kolorowych kartek, pod czujnym okiem sowy „Zośki”, sygnalizowały o jakości powietrza, na ilustracjach przedstawianych przez prowadzącego zajęcia. Dzieci proponowały proste i skuteczne rozwiązania służące zapobieganiu szkodliwemu wpływowi zanieczyszczeń powietrza.

Na zakończenie, uczestnicy zajęć otrzymali ekologiczne notesiki wykonane z naturalnych, przyjaznych dla środowiska materiałów oraz zdrowe i pyszne

owoce. W tym miejscu chcielibyśmy serdecznie podziękować Panu Władysławowi Osadzie za bezpłatne przekazanie owoców dla dzieci, biorących udział w projekcie - było pysznie i zdrowo - dziękujemy!

Zjawisko niskiej emisji jest poważnym problemem ekologicznym i zdrowotnym lokalnych społeczności. Prowadzenie edukacji ekologicznej wśród najmłodszych, ma ogromne znaczenie, gdyż bardzo często dzieci stają się swoistym przekąźnikiem treści ekologicznych w swoich rodzinach.

Ewa Tomkowska



EKO-ŚWIĄTECZNIE, W ZGODZIE Z NATURĄ FELIETON MARII WIŚNIEWSKIEJ-PŁACHTY

Święta Bożego Narodzenia, bez wątplenia wiążą się z obecnością w naszych domach, pachnących żywicą drzew iglastych i barwnych roślin zielonych. Żywe jodły czy świerki od wielu lat cieszą się dużą popularnością. Polacy coraz częściej kupują je z różnych powodów np. przystępnej ceny, przepięknego zapachu, specyficznego pokroju czy blasku igieł. Kupując zieloną ozdobę stwarzamy niepowtarzalny klimat świąt i przy tej okazji stajemy się bardziej ekologiczni.

Nadleśnictwa oferują głównie drzewka ścięte z plantacji rosnących w miejscach mało atrakcyjnych turystycznie np. pod liniami energetycznymi. W szkółkach oprócz ciętych można kupić choinki doniczkowe z dobrze wykształconym systemem korzeniowym. Oczywiście, zanim te zielone filtry powietrza trafią do naszych domów, przez kilka lat stanowią środowisko życia wielu organizmów i wzbogacają atmosferę w tlen. Choinki w doniczkach, tuż po świętach, dobrze jest przenieść w chłodne miejsce i wiosną wsadzić w ogrodzie. Drzewka bez korzeni należy wstawić do stojaka z wodą, z dala od kaloryfera, aby wcześniej nie zaczęły tracić igieł.



Również i te rośliny, po świętach, mogą być przydatne w ogrodzie, bowiem po rozdrobnieniu idealnie nadają się pod rośliny kwasolubne np. borówki i różaneczniki. Można też kupić, na lata, sztuczną choinkę. Jednak, jej produkcja często wiąże się z uwalnianiem do atmosfery substancji lotnych, pyłów i gazów, a metalowo – plastikowa konstrukcja utrudnia proces utylizacji. Zwolennicy sztucznych drzewek jako argumenty podają ich wielosezonowość, łatwość w montażu i przechowywaniu oraz podobieństwo do prawdziwych jodeł czy świerków.

Niepowtarzalny klimat świąt tworzą także rośliny doniczkowe: poinsecja, zygokaktus, cyklamen perski, ciemiernik czy azalia indyjska. Wśród wymienionych bez wątpienia prym wiedzie *poinsecja* zwana *gwiazdą betlejemską* lub wilczomlecem nadobnym. Jej ozdobą nie są kwiaty, lecz pięknie wybarwione liście zwane podsadkami. Jako roślina klimatu ciepłego ma dość wysokie wymagania, co do światła, temperatury i wilgotności. Nie lubi gwałtownych zmian temperatury, suszy i zalania. Dobrze jest ustawić doniczkę w świetle na podstawce z wodą i kamieniami. Kwitnienie trwa kilka tygodni, po czym roślina przechodzi w stan spoczynku. Popularną świąteczną ozdobą jest *zygokaktus* (inaczej grudnik) lub bożonarodzeniowy kaktus. Roślina ta, charakteryzuje się zwisłym pokrojem i członkowato połączonymi, gładkimi liśćmi. Lubi stanowisko jasne z rozproszonym światłem i stosunkowo wilgotne powietrze, nie znosi przelania i przesuszenia oraz zbyt wysokiej temperatury. Przechodzi ona dwa okresy spoczynku: sierpień-listopad i luty-marzec. Na uwagę zasługują też: bulwiasty *cyklamen perski* i cebulowy *hippeastrum*. Cyklamen błędnie nazywany fiołkiem alpejskim, lubi pomieszczenia chłodne z rozproszonym światłem i stale wilgotne podłoże. Nie może jednak stać w wodzie, gdyż jego bulwa zgnije. Z kolei *hippeastrum* (zwartnica), błędnie nazywany amarylisem, lubi stanowiska jasne o temperaturze 20-23°C, podlewanie odstałą wodą, o lekko kwaśnym odczynie pH i wieloskładnikowe nawożenie w okresie wegetacji. Roślina



ceniona ze względu na efektowne kwiaty wyrastające z grubej, pustej łodygi.

Wśród roślin zimozielonych nie sposób pominąć półpasożytniczej **jemioli pospolitej**. Rośnie na gałęziach drzew i za pomocą ssawek pobiera z tkanek żywiciela wodę i sole mineralne. Liście, dzięki zielonemu barwnikowi – chlorofilowi, przeprowadzają proces fotosyntezy. Jej białe, mięsiste owoce są przysmakiem jemioluszek. Gałązki jemioli, prastarym obyczajem, wieszają się przy suficie lub nad drzwiami, aby domostwu i domownikom przynosiły szczęście, dobrobyt i zgodę.

Również zimą nasze ogrody mogą wyglądać kolorowo. Warto w nich posadzić krzewy i krzewinki o barwnych

owocach, liściach czy puszystych kwiatostanach. Na uwagę zasługują: ostrokrzew kolczasty, irga pozioma, ognik szkarłatny, jarzębina, kalina koralowa, głóg, dzika róża, berberys, rokitnik, trzmielina czy nawet hortensja bukietowa.



*Życzę wszystkim
czytelnikom Czasu Czchowa
urokliwych świąt w bajkowej
scenerii domu i ogrodu.*

MWP

NIEBO PIĘKNE I PEŁNE TAJEMNIC – O GWIEZDZIE BETLEJEMSKIEJ I PIERWSZEJ GWIAZDCE NA WIGILIJNYM NIEBIE FELIETON ANTONIEGO ORSZULAKA

Po długiej przerwie wracam z cyklem ciekawostek na temat odkryć w otaczającym nas Wszechświecie. Jako, że wielkimi krokami zbliżają się Święta Bożego Narodzenia, w których tradycję wpisane jest bliżej nieokreślone ciało niebieskie, kilka słów o tamtych wydarzeniach wypada powiedzieć.

W swojej ewangelii św. Mateusz zapisał: „Gdy zaś Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali: „Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzelśmy bowiem jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać mu pokłon”. Dalej w relacji z Betlejem św. Mateusz: „A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. Gdy ujrzeni gwiazdę, bardzo się uradowali”.

Na starożytnych rysunkach sprzed wieków, Gwiazda Betlejemaska ukazana jest jako gwiazda ciągnąca za sobą warkocz, czyli jak kometa. Opisu tego nie można odnieść do zjawisk astronomicznych takich jak bolidy czy meteoryty, które również pozostawiają za sobą ślad w ziemskiej atmosferze w postaci smugi. Obiekty astronomiczne, które obserwu-

jemy na niebie, poruszają się zazwyczaj bardzo szybko. Co prawda bardzo jasne komety, pozostają dla obserwatora na nocnym niebie nieruchome, i ciągną za sobą długie nawet na 50 mln km warkocze, ale tylko złudzenie. W rzeczywistości co noc widzimy je w miejscu nieba. Problem w tym, że w owym czasie, to jest w roku narodzenia Chrystusa, ówczesni astronomowie nie zaobserwowali na niebie żadnego szczególnego zjawiska astronomicznego.

Astronom Mark Kidger uważa, że w czasie, gdy miał się narodzić Chrystus, ówczesni astrologowie zetknęli się z dużym zagęszczeniem niezwykle zjawisk astronomicznych. W stosunkowo krótkim czasie widzieli 4 niecodzienne zjawiska. Pierwszym z nich była trzykrotna koniunkcja Jowisza i Saturna w gwiazdozbiorze Ryb w 7 roku p.n.e. (29 maja, 1 października i 5 grudnia). Koniunkcje te zaobserwowali starożytni astrologowie z Sippar i którą odkrył na początku XVII wieku Jan Kepler. Drugim wydarzeniem była potrójna koniunkcja Jowisza, Saturna i Marsa w konstelacji Ryb w 6 roku p.n.e. Była ona niewidoczna z Ziemi, ale bardzo czytelna dla astrologów. Trzecim zjawiskiem, które miało miejsce w tamtych czasach było ciekawe ułożenie pla-



net i Księżyc. Mianowicie 20 lutego 5 roku p.n.e. z jednej strony nieba znajdował się Księżyc i Jowisz a z drugiej Mars i Saturn. Czwartym zjawiskiem był wybuch supernowej. Kroniki chińskie i koreańskie wspominają, że takie zjawisko było widoczne przez 76 dni (od marca do końca maja 5 roku p.n.e.). O podobnym zjawisku można przeczytać w apokryficznej Protoewangelii Jakuba, opisującej okoliczności narodzin Chrystusa. Wybuch supernowej czyli w rzeczywistości śmierci gwiazdy, to zjawisko spektakularne w skali Wszechświata. Wspomniany wybuch z 5 roku p.n.e. obserwowany był przez 76 dni, co to w praktyce oznacza? Wyobraźcie sobie, że przez 76 dni na niebie są dwa słońca. W rzeczywistości w tamtym czasie w ogóle nie było nocy. Supernowa w nocy zastępowała słońce. Przypniecie, że takie zjawisko godne jest narodzin Syna Bożego. Tak, ale supernowa to gwiazda i na niebie jest nieruchoma, tak więc nie mogła



MISIE W BIBLIOTECE

Biblioteka w Tymowej świętowała Dzień Pluszowego Misia. Z tej okazji przygotowano specjalną wystawę „misiowych” książek oraz zaproszono dzieci z przedszkola w Tymowej. Przedszkolaki opowiedziały o swoich pluszowych przytulankach, które ze sobą przyniosły oraz o tym, jakie książki czytają im rodzice na dobranoc. Później wysłuchały „misiowych” wierszy i bajek, między innymi serii o przygodach Misia Tulisia. Mamy nadzieję, że dzieciom się podobało i chętnie będą odwiedzać tymowską bibliotekę.



GMINNY KLUB DZIECIĘCY MIŚ W CZECHOWIE

W naszym klubiku „Miś” dobrze się bawimy, miło spędzamy czas, a przy okazji uczymy się wielu ciekawych rzeczy. Każdy dzień rozpoczynamy od zabawy w gronie naszych kolegów

i koleżanek. Uczymy się samodzielności podczas posiłków i wtedy, gdy trzeba się ubrać na spacer. Po każdej zabawie sprzątam zabawki. Podczas zajęć zdobywamy wiedzę o otaczającym nas świecie. Uczymy się nowych piosenek, wierszyków, zabaw ruchowych. Robimy ciekawe prace plastyczne.

Każdego dnia spędzamy czas na świeżym powietrzu korzystając z placu zabaw, uczestnicząc w wycieczkach. W naszym klubiku jest miło, bezpiecznie i domowo.

Opiekunowie Klubiku





PRZYŁĄCZ się DO NAS



NOWOCZESNA i PROFESJONALNA OBSŁUGA małych i średnich FIRM

- KONTA
- KREDYTY
- eBSR-BIZNES
- KARTY
- GWARANCJE

O/CZCHÓW, UL. KRAKOWSKA 10:
TEL. 14/6636109
FILIA - CZCHÓW, RYNEK 3:
TEL. 14/663 60 17
POK TYMOWA 336:
TEL. 14/663 60 61
POK PORĄBKA USZEWSKA 285:
TEL. 14/665 16 29

w BANKU **BSR**

Z A P R A S Z A M Y

www.bsr.krakow.pl



CZCHOWSKI
SKARB...



Eurogielda Czchów-Jurków

sp. z o.o.

Jurków 304, 32-860 Czchów

tel. 14 66 36 246

Oferujemy:

- usługi koparką kołową
- mini koparką gąsienicową,
- walcem,
- równiarką,
- ciągnikiem,
- ładowarką
- usługi ogólnobudowlane (układanie kostki brukowej, roboty wykończeniowe, utwardzanie dróg, placów, itp.)
- usługi internetowe.



Przystępne ceny • Fachowa obsługa • Wystawiamy Faktury Vat
ZAPRASZAMY

PIXEL

SPRZEDAŻ I SERWIS GSM - PC - RTV

Grzegorz Motak

ul. Krakowska 17, 32-860 Czchów

email: pixel.sklep@interia.pl

tel. 796880212, 502541699

AUTORYZOWANY DEALER

POSNET

URZĄDZENIA FISKALNE

Pon. - Pt. od 8.00 do 17.00. Sobota od 8.00 do 14.00

OFERTA:

- sprzedaż i pełny serwis sprzętu PC, GSM oraz RTV,
- doradztwo w zakresie konfiguracji sprzętu komputerowego,
- projektowanie i wykonanie sieci LAN oraz WiFi,
- sprzedaż drukarek i kas fiskalnych,
- sprzedaż i aktualizacja sprzętu GPS,
- szeroka oferta sprzedażowa materiałów eksploatacyjnych i biurowych



“OSADA-EKO-POL”

Firma Produkcyjno - Usługowo - Handlowa

WŁADYSŁAW OSADA – właściciel

NOWY SĄCZ - ul. Dojazdowa 3, kom. 663 457 313, e-mail: osada@interia.pl

“OSADA-EKO-POL”
Firma Produkcyjno-Usługowo-Handlowa

32-860 Czchów
Piaski Drużków 33
kom. 661 676 983

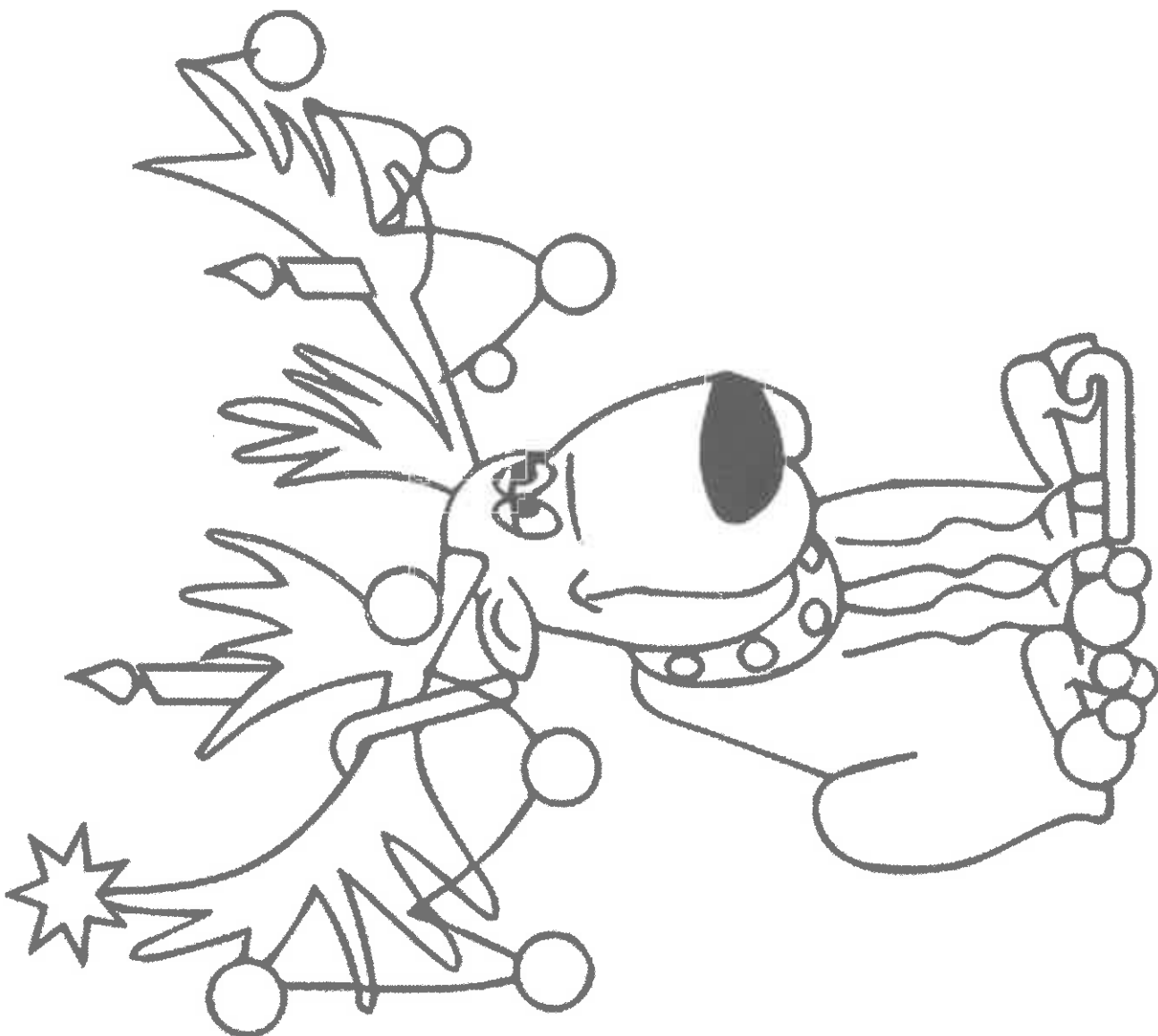
OWOCY-WARZYWA
HURT - DETAL

Hurtownia owocowo-warzywna

Oferujemy świeży towar w atrakcyjnych cenach!
Godziny otwarcia: pon.-pt. od 2.00-14.00, sobota od 4.00-12.00

PODAŻAJ ZA NAMI W PIĘKNE OKOLICE GMINY CZCHÓW
ZA ŚWIEŻYMI, ZDROWYMI WARZYWAMI, OWOCAMI!

PIASKI-DRUŻKÓW 33
Kom. 661 676 983



BASIA I BOŻE NARODZENIE

Jedna z pierwszych książek serii, która rozrosła się do naprawdę okazałej kolekcji. Za co dzieci lubią Basię? Jej sprawy są bliższe przedszkolakom, w jej przygodach odnajdują swoje radości i problemy. W świątecznym tomiku mama Basi łamie rękę i cała rodzina musi stanąć na wysokości zadania w przedświątecznej krzątaniu. Historia o przygotowaniach do Bożego Narodzenia przemyca w treści wiedzę o tym, co jest tak naprawdę najważniejsze w świątach.

Fragment:

„Mama miała wypadek. W sobotę rano, na dwa tygodnie przed Wigilią. Kiedy nikt nie spodziewał się katastrofy. Tata spał, zmęczony po nocnym dyżurze w szpitalu. Janek zamknął się w pokoju i groźnie powiedział, żeby mu nie przeszkadzać. Mama, z Frankiem zawieszonym na plecach w chuście, grzebała w spiżarni w poszukiwaniu przyprawy do piernika. A Basia kiwała się na kuchennym stołku i też grzebała, tylko że palcem w jogurcie.

– Zuzia powiedziała – zawołała w kierunku spiżarni – że święty Mikołaj nie istnieje.

Ze spiżarni dobiegło westchnienie.

– Powiedziała – Basia włożyła sobie do ust garść oblepionych jogurtem czekoladowych kulek – że jestem głupie dziecko, jeśli wierzę w szwziętego Mikołaja, bo to wszystko brzdura.

Mama wyszła ze spiżarni, poprawiła chustę z Frankiem i wprawnym ruchem zmiotła ze stołu okruszki po śniadaniu Janka.

– Nie mów z pełną buzią – rzuciła w stronę Basi. – I przestań się kiwać na krześle.

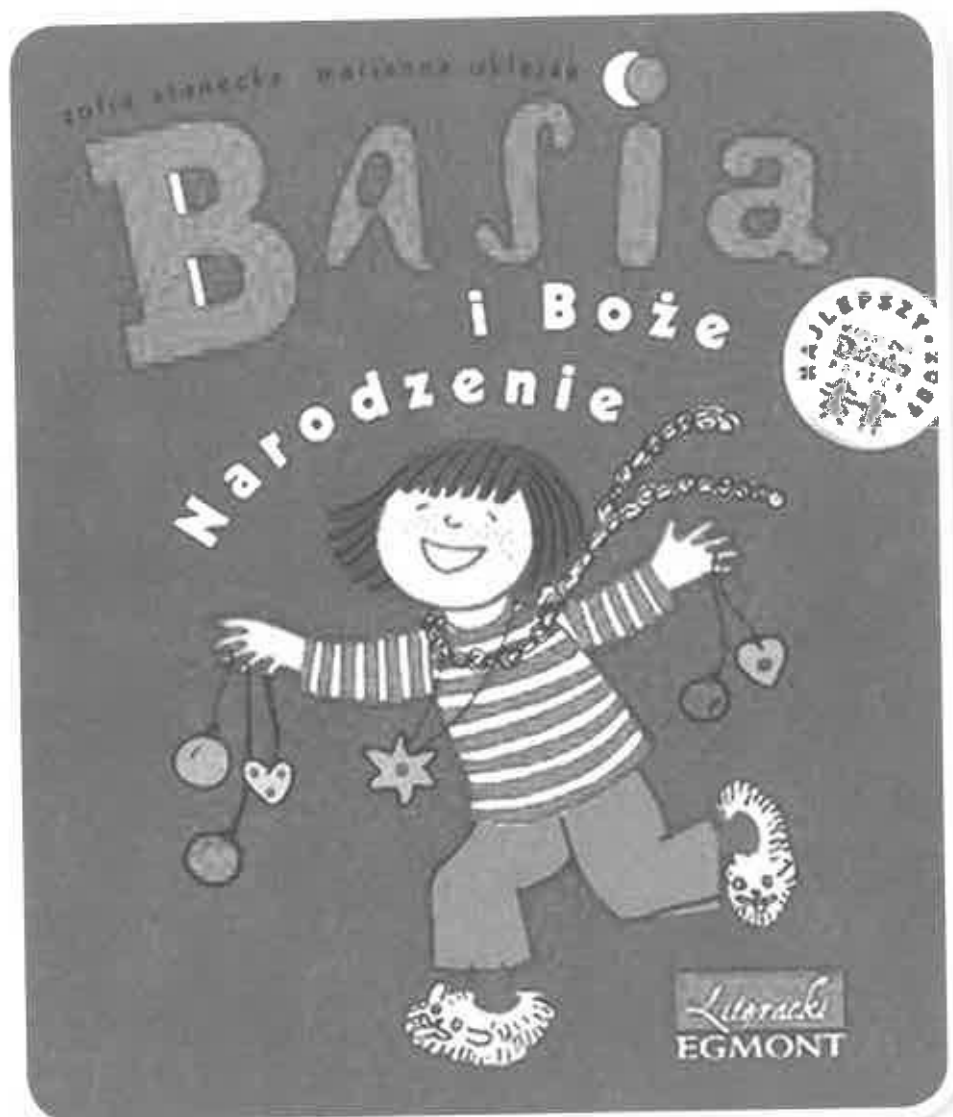
– Zuzia powiedziała – ciągnęła nie zrażona Basia – że chyba nie myślę, że jakiś krasnal czerwonej czapce pod rzucam prezenty.

– Piernikowy potwór! – zawołała radośnie Basia i wyciągnęła przed siebie ręce upačkane lepką masą.

– Uaaaa! Uciekajcie wszyscy! Nadchodzę! Zerwała się z krzesła i wybiegła z kuchni.

– Basiuuu! – zawołała za nią Mama. – Wracaj! Rozniesiesz ciasto po całym domu.

Było już jednak za późno. Lepkie kleksy z ciasta wskazywały drogę, którą przebiegał piernikowy potwór. Mama w końcu osaczyła go w łazience. Oczyszczony i umyty potwór powrócił do kuchni. Mama położyła Frania do łóżeczka, wyrobiła ciasto i zawołała Janka, żeby i on powykrawał trochę pierniczków. A sama poszła posprzątać łazienkę” ...





wskazywać drogi, kroczyć przed Mędrcami ze Wschodu.

Należy również się zastanowić nad tym jak wyobrażali sobie Królewskiego potomka Mędrcy ze Wschodu. W tym kontekście światło Gwiazdy Betlejemskiej byłoby przenośnią oświecenia umysłu szukających Jezusa. W symbolice chrześcijańskiej pojęcie gwiazdy bywa używane jako synonim szlachetnie urodzonej osoby, być może z powodu dwu-

znaczego szyku zdań w cytowanym fragmencie ewangelii – gwiazdę dostrzeżono po tym, jak była cały czas widoczna. Jednak nieznanne są inne relacje Mateusza Ewangelisty ani pozostałych apostołów, na podstawie których można by dokonać jakichkolwiek ustaleń w tej kwestii.

Tradycją związaną z Wigilią Bożego Narodzenia jest rozpoczęcie wieczery wigilijnej po ukazaniu się pierwszej gwiazdy na niebie. Podobnie jak na początku dekady tak i na jej koniec, sprawa z kandydatem wśród obiektów niebieskich na

tego, który jako pierwszy będzie miał szansę zostać dostrzeżony na niebie, jest praktycznie przesądzona i ułatwiona. I tak jak przeważnie to bywa, to planeta będzie pełnić rolę gwiazdy wigilijnej.

W wieczór, a właściwie już popołudnie, poprzedzające Boże Narodzenie najjaśniejsza z planet, Wenus, będzie bezkonkurencyjna. Powracająca do widoczności Wenus jeszcze na wiele dni przed Wigilią stanie się dominującym

obiektom południowo-zachodniego nieba tuż po zachodzie, a świecąc z jasnością $-4,0$ mag. będzie obiektem jaśniejszym nawet od Międzynarodowej Stacji Kosmicznej w jej najjaśniejszych przelotach. Gdyby ta część firmamentu okazała się pochmurna, ale jakimś trafem po przeciwnej stronie panowało pogodne niebo, w porównywalnym czasie od około 30 minut po zachodzie Słońca odnajdziemy Kapellę prawie w połowie wysokości nieba nad północnym wschodem i niżej na wschodzie Aldebarana.

Jednocześnie z uwagi na wysoką jasność Wenus, jest w tym roku bardzo mało prawdopodobne, aby którykolwiek inny obiekt zdołał odebrać najjaśniejszej z planet rolę „pierwszej gwiazdki”. Jeśli tylko skierujemy oczy niezbyt wysoko na południowo-zachodnie niebo, wystarczy dosłownie kwadrans lub nieco więcej od zachodu Słońca, aby lśniąca Wenus jeszcze na bardzo rozjaśnionym niebie stała się przez nas zauważona.

Źródła: Wikipedia, portal: <https://news.astronet.pl/>

Antoni Orszulak

*Życzę Wszystkim Czytelnikom
Czasu Czchowa wielu radości
przy Wigilijnym stole, zdrowia
szczęścia i Świętego Spokoju
dla nas wszystkich
w Nowym 2020 Roku.*

BIBLIOTEKA POLECA...

**Dwa pokolenia, pięć kobiet,
jedna noc, która może
wszystko zmienić!**

W „Cudzie grudniowej nocy” poznajemy pięć kobiet: siostry Marię i Teresę, a także kuzynki: Magdalenę, córkę Marii oraz Kamilę i Kingę, córki Teresy. Jest grudzień 2017 roku. Magdalena najchętniej wymazałaby święta Bożego Narodzenia z kalendarza. Nie kojarzą jej z radością i rodziną, a z bólem i stratą. Teresa jest zmęczona corocznym przedświątecznym szaleństwem, dbaniem o wszystkich

dookoła, dogadaniem dorosłym córkom. Najchętniej święta przeżyłaby skromnie, kameralnie i tylko z mężem. Maria żyje wspomnieniami, kiedy to przy wigilijnym stole gromadziła się cała rodzina, kilka pokoleń. Marzy, że jeszcze kiedyś taką Wigilię zorganizuje. Bo Maria uwielbia przedświąteczne szaleństwo i wszystkie przygotowania do świąt Bożego Narodzenia.

Książka wypełniona optymizmem i ciepłem. Opowiada o zwyczajnych ludziach.

Czy grudniowa noc sprawi, że stanie się cud?



Czas Czchowa ma dla Państwa niespodziankę. Opowieść napisaną przez bardzo zdolnego chłopca z piątej klasy. Miłej lektury w sam raz na Święta...



OPOWIEŚĆ ZIMOWA AUTOR KAJETAN KANOWNIK

w tym miejscu chciał zbudować rafinerię.

Mikołaj podejrzewał, że Reksio coś knuje i powiedział o tym ojcu. Dziadek Mróz, niestety, nie uwierzył Mikołajowi i kazał elfowi Albertowi go wychłostać.

Niedługo potem podły Gargamel otruł Dziadka Mroza. Dziadek Mróz w całości poszedł do nieba, ponieważ był bardzo dobrym człowiekiem. Dwaj synowie zostali sami.

Zbliżał się 4 grudnia, a był to dzień, w którym Dziadek Mróz rozdawał prezenty. Mikołaj bardzo chciał naśladować ojca. Miał sanie, renifery i przede wszystkim doświadczenie, ponieważ Dziadek Mróz zabrał go rok temu ze sobą, aby rozdawać prezenty. Niestety dzisiaj, Mikołaj nie miał prezentów, postanowił więc zadzwonić do Reksia, ale przypomniał sobie, że jego brat jest nad polskim morzem. Tam miał dobić interes z Gargamelem. Mikołaj przejrzał jego zamiary i pojechał pociągiem, ponieważ nie stać go było na samolot. Zarezerwował sobie niedrogi hotel i poszedł szukać brata. Tymczasem doszły go słuchy, że Gargamel jest chory na gripę i przyjdzie dopiero za dwa dni.

Następnego dnia Mikołaj znalazł brata, który nie mieszkał w tanim hotelu tylko w willi, dlatego że Gargamel za-

płacił mu już 10% wartości fabryki. Mikołaj chciał wejść przez dziurkę od klucza, tak jak to robił jego ojciec, ale był za gruby i musiał wejść przez komin. Nie spodziewał się jednak, że Reksio ma wszędzie kamery. Mimo takich zabezpieczeń, bez problemu wślizgnął się do domu swojego brata. Na jego szczęście braciszek był w galerii handlowej na shoppingu. Zabrał więc klucz i szybko się oddalił.

Był już 5 grudnia. Mikołaj pogrążony w smutku przeczuwał, że w tym roku nie rozniesie już prezentów i że ten klucz prędzej czy później zabierze mu brat i sprzeda fabrykę Gargamelowi. Żalił się sobie, że miał jedyną szansę rozdać prezenty dzieciom, a nie przyglądać się temu z sań. Nagle przyszedł do niego anioł, który odszukał Reksia i skazał go na wieczne cierpienie za chciwość. Anioł powiedział do Mikołaja, że będzie co roku, aż do skończenia świata, rozdawał dzieciom prezenty. Powiedział także, że dniem, w którym będzie to czynił, będzie 6 grudnia, a wszyscy będą na niego mówić św. Mikołaj.

Tak zakończyła się historia Mikołaja i rozpoczęła era św. Mikołaja.

Kajetan Kanownik kl.Vb
PSP Czchów

Dawno temu, w wiosce o nazwie Prezencik, Dziadkowi Mrozowi urodziło się dwóch synów. Jeden miał na imię Mikołaj, a drugi Reksio. Mikołaj miał odziedziczyć po ojcu sanie i 8 reniferów, natomiast Reksio słynną fabrykę zabawek. Mikołaj bardzo chciał roznieść dzieciom prezenty. Ulubionym kolorem Mikołaja był czerwony i takiego koloru chciał mieć w przyszłości strój. Często podglądał, jak jego ojciec reperował sanie i wypłacał tygodniową pensję elfom.

Reksiowi zależało natomiast tylko na pieniądzach i po śmierci ojca chciał sprzedać całą fabrykę i elfy wrogowi Dziadka Mroza, Gargamelowi, który

NADAL W ŚWIĄTECZNYM NASTROJU...

MIKOŁAJKI Z MOKSIREM 2019

Grudzień, to wyjątkowy czas, kiedy dzieci czekają z niecierpliwością na upominki, a dorośli starają się (w miarę swoich możliwości) spełniać życze-

nia swoich pociech.

Miejski Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Czchowie również w tym roku stanął na wysokości zadania i podarował swoim podopiecznym paczki wypełnione słodyczkami oraz możliwość wyjazdu na kręgle, do kina i go jump, a także zaprosił na smaczny poczęstunek w McDonald's. Łącznie obdarowano około 350 dzieci z terenu gminy Czchów.

Serdecznie dziękujemy za wsparcie finansowe Miejskiemu Ośrodkowi



Pomocy Społecznej w Czchowie oraz wszystkim hojnym Sponsorom: Andrzejowi Koconiowi, Małgorzacie i Józefowi Góralom firma Góralmet, Eugeniuszowi Cieśla firma ZUMEC, Władysławowi Osada firma OSADA-EKO-POL oraz Piotrowi Nowakowi firma NITUS Bramy Okna Drzwi, którzy włączyli się w naszą grudniową akcję mikołajkową. Liczymy na dalszą owocną współpracę w realizacji kolejnych przedsięwzięć.

Paulina Kumorek-Wiatr
MOKSiR w Czchowie

NADAL W ŚWIĄTECZNYM NASTROJU...



MIKOŁAJU TO JUŻ CZAS...

Kolejny rok upłynął tak szybko, że z trudem spostrzegliśmy, iż kartka z kalendarza wskazuje najbardziej upragnioną przez wszystkie dzieci datę 6 grudnia.

Święty Mikołaj znowu zawitał do grzecznych dzieci ze szkoły podstawowej w Czchowie. Jak co roku spotkało Go tu godne urzędu i majestatu przyjęcie. Uczniowie z klasy VI B pod kierunkiem siostry Marty Niemiec przygotowali mini musical zatytułowany *Święty Mikołaj naszym przyjacielem*, na który złożyły się Mikołajkowe piosenki, ruch sceniczny, taniec i słowo mówione. Wyjątkową atmosferę tego dnia oraz zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia podkreśliła ciekawa dekoracja, w której centrum znalazły się pięknie opakowa-

ne mniejsze i większe prezenty, z jakimi nieodłącznie wiążemy postać Mikołaja. Dzieci przy dźwiękach muzyki wprowadziły Świętego na salę, sadowiąc Go w centralnej jej części, po czym Mikołaj przystąpił do dzieła! Przy pomocy aniołków, których oczywiście zabraknąć nie mogło, obdarował najmłodszych prezentami.

Mikołaju, znów będziemy na Ciebie czekać z utęsknieniem... Nie zapomnij o nas za rok!



IRENA MOGILSKA

Czchowianka, żona, mama dwójki dzieci: Mikołaja i Julki. Od urodzenia niezwykle utalentowana plastycznie. Spod jej ręki wychodzą co roku niezwykle świąteczne kartki na Wielkanoc i Boże Narodzenie, ozdabiane obrazkami, które sama, z niezwykłą pieczołowitością maluje. Tak zresztą jak bombki czy pisanki. Przygotowuje też scenografie do szkolnych spektakli. Jest bardzo zaangażowana w życie społeczności czchowskiej. Irena Mogilska to człowiek wielu talentów.





ŚWIĄTECZNE SPOTKANIE POKOLEŃ...



szkolu można było poczuć magię nadchodzących świąt.

Dziękujemy Pani Dyrektor za zaproszenie liczymy na dalszą współpracę.

KGW

„Nowoczesna Gospodyni”

Święta coraz bliżej a więc czas na pieczenie pierniczek. W związku z tym Koło Gospodyń Wiejskich „Nowoczesna Gospodyni” z Tymowej oraz tamtejsze przedszkolaki spotkały się na wspólnym wypiekaniu. Dzieci chętnie angażowały się w pracę. Jedne z pomocą Pań Gospodyń wyrabiały ciasto i wykrawały pierniki. Inne, z wielkim zapałem, samodzielnie

nie je lukrowały i ozdabiały. Dużym zainteresowaniem cieszyło się też wykonywanie świątecznych ozdób, które miały dzieciom pokazać jak dawniej zdobiono choinki. Dzieci robiły więc łańcuchy z kolorowego papieru i bibuły oraz zdobiły jabłka goździkami. Czas spędzony razem upłynął bardzo szybko i pracowicie a w całym przed-



KĄCIK KULINARNY CZASU CZCHOWA...



Święta za pasem, więc przedstawiamy Państwu łatwy przepis na ...

PIERNICZKI NADZIEWANE

Składniki:

- 400 g mąki
- pół szklanki cukru pudru
- 1 jajko
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- 1 łyżeczka przyprawy do piernika
- 2 łyżki masła
- 4 łyżki miodu
- 1 łyżka kakao
- do nadziewania: powidła lub dżem

Przygotowanie:

- Z podanych składników zagniatamy ciasto
- Ma być dość lepkie, by dobrze się sklejało
- Rozwałkujemy na placek, wycinamy wzory
- Na połowę wyciętych ciastek kładziemy po pół łyżeczki powidła lub dżemu
- Nakrywamy górę ciastkiem z identycznym wzorem
- Bardzo dokładnie sklejemy brzegi
- Pieczemy 12-13 minut w 180 stopniach

DAWNO, DAWNO TEMU....

KARTKI Z ŻYCZENIAMI ŚWIĄTECZNYMI....

Czy pamiętają Państwo jeszcze stopy kartek, które co roku przed świętami Bożego Narodzenia wypisywaliśmy i wysyłaliśmy, by nasi bliscy wiedzieli, że o nich pamiętamy. Kartki, pocztówki zostały wyparte przez sms-y, które, co tu dużo mówić, nie mają już tego uroku....



DAWNO, DAWNO TEMU....



A. Sobkowski mal.

z powinszowaniem Nowego Roku!

KULTURA W GMINIE CZCHÓW...

ZNALEŹĆ WIOSNĘ W JESIENI ŻYCIA

Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym Entuzjaści Uśmiechu zaprosiło seniorów z terenu Gminy Czchów na udział w projekcie pod nazwą „Znaleźć wiosnę w jesieni życia”. Stowarzyszenie zorganizowało dwa

wyjazdy rekreacyjno-kulturalne.

Pierwszy wyjazd odbył się do Opery Krakowskiej na „Gianni Schicchi – Pajace”. To opowieść o skrajnych namiętnościach, które stają się źródłem destrukcji, pożerają człowieka, dewastują jego życie.

W „Pajacach” niszczącą siłą jest miłośna żądza i prowadząca do katastrofy zazdrość, w „Giannim Schicchim” – pieniądze i chciwość, zdolna do każdej niegodziwości i okrucieństwa.

Drugi z kolei wyjazd pod nazwą





„Odkrywamy malowniczy Kraków”, miał na celu zwiedzanie „Nieodkrytych miejsc Krakowa”, zwiedzanie z przewodnikiem przepięknego Teatru im. J. Słowackiego, spacer urokliwymi uliczkami, zwiedzanie zabytków i głównych miejsc. Była też kolacja w restauracji Morskie Oko, połączona z dyskusją na temat „Pamięć Seniorów - jak się zmienia i jak z niej korzystać”. Na zakończenie dnia seniorzy zobaczyli spektakl w Teatrze Bagatela pt. „Wieczór kawalerski” To komedia pełna humoru sytuacyjnego, błyskotliwości i alogiczności, nieoczekiwanych zbiegów okoliczności oraz zawrotnego tempa.

Zakończenie projektu „Znaleźć wiosnę, w jesieni życia” przewidziano na grudzień - będzie to spotkanie wigilijno-opłatkowe pod nazwą „Wigilia dla Seniorów”, to inicjatywa włączająca osoby będące w podeszłym wieku, samotne i schorowane do integracji ze społecznością.

Koordinator: Marzena Haberka



Podziękowania

Klub Seniora Nasza Chata bardzo serdecznie dziękuje p. Elżbiecie Ogieli dyrektor MOKSiR-u za sponsorowanie naszego wyjazdu do Szczyrzyca na finał projektu Teatru Nowego „60+ Nowy Wiek Kultury – teatr powoduje zmiany”.

Nasz finał projektu – to już prawie historia – bo było sześć lat temu – 16 listopada 2013 roku. Teraz spotkaliśmy się z naszymi przyjaciółmi: Daną Bień, Tomkiem Kiereńczukiem i Piotrkim Siekluckim, wspominaliśmy jaka to była wspaniała przygoda, która połączyła przyjaciół na dobre i złe.

Minęło już sześć lat, a my razem spotykamy się, bawimy, pracujemy, jesteśmy pełni energii i optymizmu, chętnie dzielimy się tym z naszymi bliskimi, z rodziną, dziećmi, wnukami, sąsiadami, mając nadzieję, że nasza działalność znalazła uznanie wśród mieszkańców, nie tylko naszej gminy.

Projekt Teatru Nowego 60+ działa już dziewięć lat, a my jesteśmy wyjątkową grupą – wg organizatorów – która dalej pracuje, rozwija działalność, ma nowe, czasem szalone pomysły.

Z ogromnym zainteresowaniem obserwowaliśmy występ Seniorów ze Szczyrzyca, bardzo nam się podobał „Piknik Sąsiedzki”. Gospodarze przyjęli nas bardzo serdecznie, było wiele atrakcji, dużo humoru, wspólnej zabawy, serdecznych rozmów z członkami innych grup, życzeń i planów, wymiany doświadczeń. Nie zapomniano też o wspaniałościach kulinarnych.

Gościem specjalnym finału był pan Marcin Daniec – jego występ, jak zawsze był wyjątkowy – rozbawił wszystkich do łez. Żegnając się z uczestnikami „Pikniku” planujemy wspólne spotkania, może w przyszłym roku w Krynicy na przeglądzie zespołów teatralnych Klubów Seniora. Ten wyjazd będziemy wspominać bardzo miło, a w naszej pamięci są na zawsze zapisani nasi Seniorzy, których niestety nie ma już z nami.

My z optymizmem planujemy dalej się spotykać i działać, licząc na przychylność naszych Gospodarzy.

Dziękujemy – zawsze optymiści z Naszej Chaty

Każdy czas jest właściwy, aby działać społecznie i tworzyć niesamowite „dzieła” kulturalne.

To co robią nasi seniorzy z Klubu Seniora Nasza Chata zawsze zasługuje na uznanie.

Gratulujemy Wam Drodzy Seniorzy twórczych dokonań, społecznych działań oraz radości życia! Niezmiernie cieszą nas efekty Waszej pracy i życzymy, abyście trwali w dobrym zdrowiu i zaskakiwali nas nowymi, niezwykle twórczymi pomysłami. Dziękujemy za dotychczasową współpracę i prosimy o więcej!

**Elżbieta Ogiela
Dyrektor MOKSiRU w Czchowie**

Święta Bożego Narodzenia, to czas spokoju, wspomnień, zadumy, wzruszeń,
a przede wszystkim radości w gronie najbliższych.

Niech te chwile i świąteczny nastrój umocnią nadzieję na spełnienie najskrytszych marzeń,
a Nowy 2020 Rok przyniesie zdrowie, radość i wszelką pomysłowość. Niech umocni wiarę
w dobro człowieka i ufność w mądrość, która kieruje naszym losem
oraz nagrodzi satysfakcją osobistych i zespołowych dokonań.

Elżbieta Ogiela - dyrektor MOKSiRu w Czchowie wraz z pracownikami

Wszystkim naszym Sympatykom i Wolontariuszom oraz mieszkańcom gminy Czchów składamy najserdeczniejsze życzenia: pełnych ciepła, spokoju i radości Świąt Bożego Narodzenia,
a nadchodzący Nowy Rok niech przyniesie szczęście, pomysłowość i energię
do tworzenia i realizacji nowych pomysłów.

**W imieniu Zarządu Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Czchowskiej
prezes -Elżbieta Ogiela**

MAŁA KSIĄŻKA WIELKI CZŁOWIEK...

Projekt dla dzieci w wieku przedszkolnym (3-6 lat) realizuje również Miejska Biblioteka Publiczna w Czcho- wie wraz z filiami w Jurkowie i w Tymo- wej. Wspólnie wydaliśmy już 97 wypra- wek czytelnicznych. Akcja ma zachęcić

rodziców do regularnego odwiedzania bibliotek wraz ze swoimi pociechami i codziennego czytania z dzieckiem. Każde dziecko które przyjdzie do biblio- teki biorącej udział w projekcie, otrzy- muje za darmo wyjątkową Wyprawkę

Czytelniczą. Szczegóły w bibliotece. Zachęcamy rodziców do skorzystania z tej wyjątkowej okazji i wzięcia udziału w tym projekcie tym bardziej że mamy do rozdania jeszcze kilka wyprawek czy- telnicznych MBP CZCHÓW.

DZIEŃ PLUSZOWEGO MISIA Z MIEJSKĄ BIBLIOTEKĄ PUBLICZNĄ

Stało się już tradycją, że Panie z na- szej Biblioteki zapraszają przedszko- laków na obchody Dnia Pluszowego Misia.. W tym roku spotkanie to było wyjątkowe ze względu na to, że odbyło się w nowej siedzibie placówki. Pięk- ne nowe wnętrza i specjalny kącik dla

dzieci zachwyciły przedszkolaków. Pani przeczytała bajkę, którą dzieci słuchały z wielką uwagą. Oglądaliśmy wiele wspaniałych książeczek o mi- siach i nie tylko. Dzieci zaproszone zostały wraz z rodzicami do udzia- łu w projekcie "Mała Książka, Wielki

Człowiek. Na zakończenie spotkania wspólnie wybraliśmy książkę, która wypożyczyliśmy. Dzieci obdarowane słodyczami bardzo zadowolone wróci- ły do przedszkola.

Nauczyciel grupy dzieci 3-4 letnich
Aleksandra Ryba



PLUSZOWO I WESOŁO !!!

„Czy to jutro, czy to dziś wszyst- kim jest potrzebny miś” pisała Halina Bechlerowa. Trudno się nie zgodzić ze zdaniem pisarki. Z tego powodu co roku 25 listopada obchodzony jest Światowy Dzień Pluszowego Misia i tak też było w Jurkowskiej Bibliotece.

Zaproszono dzieci z oddziału przed- szkolnego Publicznego Przedszkola w Jurkowie oraz świetlicy MOKSiR w Jurkowie na wspólne świętowanie urodzin misia. Mali goście przynieśli ze sobą swoich pluszowych przyjaciół, o których pięknie opowiadali. Zabawa była doskonała, w czasie spotkania nie zabrakło głośnego opowiadania pt. „Stare misie nie chodzą po drzewach”, którego bohaterami są sympatyczne mi- sie. Po przeczytaniu bajki, zabawnych wierszy i innych opowiadań poświę- conych misiom, dzieciom wyświetlono



w formie prezentacji multimedialnej najbardziej znane sylwetki misiów – bohaterów bajek książkowych i filmowych, zapoznano z historią „Misia Uszatka”, angielskiego Misia Paddingtona, francuskiego Coralgola.

Każde dziecko wie, że Pluszowy Miś to najlepsza przytulanka i od ponad 100 lat towarzyszy wszystkim dzieciom na całym świecie. Podczas zajęć panowała miła i przyjemna atmosfera, zakończona wspaniałą zabawą i słodkim co nieco.

Marta Kozdrój



GMINNY KONKURS RECYTATORSKI POEZJI JULIUSZA SŁOWACKIEGO ROZSTRZYgniĘTY...

*„...Ta droga moja -
żyć - cierpieć - i tworzyć...”*

Poznanie i odkrywanie utworów lirycznych Juliusza Słowackiego, rozwijanie zainteresowań literackich, doskonalenie języka polskiego, promowanie utalentowanej młodzieży; taki był cel gminnego konkursu recytatorskiego poezji Juliusza Słowackiego, który odbył się w dniu 27 listopada w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Czchowie. Konkurs kierowany był do uczniów klas VII i VIII szkoły podstawowej. Komisja po wysłuchaniu wszystkich uczestników podała wyniki i tak pierwsze miejsce zdobył Mateusz Kuboń z ZS w Domosławicach. Drugie miejsce

zajęła Karolina Przeklasa również z Domosławic. Trzecie miejsce wywalczyły Zuzanna Skwarło z PSP w Czchowie oraz Paulina Klimas z PSP w Tworkowej. Pozostali uczestnicy to Wiktoria Świerczek, Maja Horzimek, Patrycja Kryjomska, Krzysztof Wójcik. Uczniowie którzy zdobyli pierwsze trzy miejsca reprezentowali MBP w powie-

cie. Tam za wykonanie utworu wyróżniona została Zuzanna Skwarło z PSP z Czchowa.

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali dyplomy oraz książki. Gratulujemy laureatom, i jeszcze raz dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w konkursie.

MBP Czchów



KACPER KOSTRZEWA TRZECI W FINALE WOJEWÓDZKIM TKKF

1 grudnia 2019 roku w Krakowie w hali Bronowianki rozegrano Finał Wojewódzki Grand Prix Małopolskiego TKKF 2019. W zawodach wystawiliśmy 12 osobową reprezentację naszej sekcji! Najlepiej z naszych podopiecznych spisał się Kacper Kostrzewa, który w kategorii do 10 lat zdobył brązowy medal!

Pozostałe miejsca:

- w kategorii do 10 lat:

Tomkowski Dawid - 9-12

Brzęk Olivier - 9-12

Wojakiewicz Jakub - 13-16

Jewuła Łukasz - 13-16

Kornaś Karol - 13-16

- w kategorii do 15 lat

Kanownik Kajetan - 7-8

Nieć Tomasz - 9-12

Nieć Andrzej - 9-12

Serafin Mateusz - 13-16

Sikoń Mateusz - 17-24

Piech Jan - 25 - 32

Gratulacje!

Wyjazd udało się zorganizować dzię-

ki zaangażowaniu Tadeusza Kanownika oraz dyrektora MOKSiR-u w Czchowie Elżbiecie Ogieli.

Dziękujemy również pozostałym rodzicom za pomoc.

Mateusz Malik

Każdy występ na turniejach naszej kadry tenisistów bardzo cieszy, tym bardziej jest nam miło bo zazwyczaj z rozgrywek wracają z medalami i miejscami na podium.

Wielokrotnie przypominaliśmy jak doszło do powstania sekcji tenisa stołowego przy Miejskim Ośrodku Kultury Sportu i Rekreacji w Czchowie - był to rok 2013. W sprawę zaangażowany był Jan Antosz, Zastępca Burmistrza Czchowa Tadeusza Plachta oraz dyrektor MOKSiRu. Potem wszystko toczyło się dalej. Dzisiaj niezmiennie jest z nami wciąż ten sam - dobry trener, a sekcja rozrasta się i osiąga wysokie wyniki, których nie jeden klub z dużo większym stażem może nam pozazdrościć.

Gratuluje wszystkim zawodnikom, rodzicom oraz trenerowi Mateuszowi

Malikowi wyników, życząc wielu sukcesów i zdrowia oraz dziękując wszystkim za współpracę!

Elżbieta Ogiela

Dyrektor MOKSiRu w Czchowie



Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia składam najserdeczniejsze życzenia mieszkańcom Powiatu Brzeskiego. Życzę Wam, aby Bóg, który się rodził był dla Nas światłem na drodze życia, a miłość, która płynie od żłóbka, napędliała nasze serca nadzieją i łaskami

TADEUSZ KANOWNIK
Radny Powiatu Brzeskiego

URODZENI W GMINIE CZCHÓW...

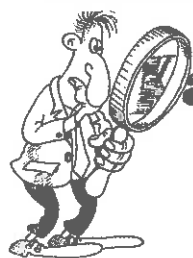
Drodzy czytelnicy Czasu Czchowa.

Przedstawiamy: to jest Patryk Stanisław Janicki. Urodził się 25.11.2019 roku z wagą 3570 gramów i wzrostem (a raczej długością) 53 cm

Zdjęciem małego Patryka chcemy zachęcić Państwa do współpracy z redakcją Czasu Czchowa. Z ogromną przyjemnością pokażemy zdjęcia nowonarodzonych dzieci gminy Czchów. Jeśli ktoś z Państwa chce – prosimy przysyłać zdjęcia



i dane dziecka a my przedstawimy wszystkim Wasze Pocięchy! Nasz adres: redakcja@czchow.pl



Walejdoskop

29

listopada
2019 roku

Miejski Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Czchowie złożył wniosek o dofinansowanie zadania, realizowanego ze środków pozostających w dyspozycji ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego MUZYKA 2020. Liczymy na pozytywne rozpatrzenie naszego wniosku, dotyczącego dofinansowania realizacji XXI Baszta Jazz Festivalu, dzięki temu festiwal ponownie zabrzmie w czchowskim rynku – trzymajcie za nas kciuki!



KU PRZESTRODZE...



28.XI.2019 r. Czchów wypadek



28.XI.2019 r. Czchów wypadek



3.XII.2019 r. Czchów kolizja

PIZZERIA „SŁONECZNY STOK” Czchów Zapora, ul. Sąddecka 3

w godzinach:
pon.-pt. - 13.00 do 22.00
sob. - 12.00 do 23.00
niedz. - 12.00 do 22.00

* zamówienia przyjmujemy już 1 godz. przed otwarciem

**ZAPRASZAMY NA PIZZĘ
PROSTO Z PIECA**



**ZAPRASZAMY
Tel. (14) 6843 540**

WSZYSZY MAMY JEDNO SERCE. CHARYTATYWNY KONCERT DLA CHOREGO CHŁOPCA

10 stycznia 2020 r. w Porąbce Uszewskiej odbędzie się dobroczynna impreza

„Koncert dla Kuby - wszyscy mamy jedno Serce”.

Celem wydarzenia jest zebranie kwoty wymaganej na leczenie za granicą 10-letniego Kuby Tuczyńskiego, chorego na nowotwór mózgu.

Koncert organizowany jest przez Sołectwo Porąbki Uszewskiej, Szkolne Koło Caritas przy Publicznej Szkole Podstawowej w Porąbce Uszewskiej i Publiczną Szkołę Podstawową w Porąbce Uszewskiej.

W planie, obok licznych występów, przewidziane są m.in. loterie fantowe i licytacje.

Wszystkie zebrane podczas wydarzenia pieniądze przeznaczone zostaną na operację, leczenie i rehabilitację pochodzącego z Nawojowej Kuby chorego na nowotwór, zwany glejakiem mózgu.

W przeciągu trzech lat chłopiec przeszedł kilka operacji oraz chemioterapii w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Krakowie. Na kolejne zabiegi musi się jednak udać do Monachium, ponieważ żaden lekarz w Polsce nie chce się podjąć wykonania tego typu operacji.

Koszt leczenia Kuby w Niemczech to według szacunków 40 tys. euro.

Należy wziąć również pod uwagę wydatki związane z samą podróżą i pobytem, czasochłonną rehabilitacją i potencjalne kolejne operacje. W sumie potrzeba około 200 tys. zł. Organizatorzy liczą na to, że lwią część tej sumy uda się zebrać już w styczniu, podczas koncertu.

Pod koniec maja tego roku w Porąbce Uszewskiej odbyła się podobna impreza –

„Uratujmy Królową Zuzię” – zorganizowana z myślą o chorej 4-latce pochodzącej z Dołów.

Podczas samego koncertu udało się zebrać ponad 62 tys. zł, dzięki czemu dziś dziewczynka jest poddawana kosztownemu leczeniu. Wówczas potrzeba było ok. 900 tys. zł. W przypadku leczenia Kuby koszt ten jest znacznie mniejszy. Dlatego organizatorzy przyszłorocznego wydarzenia nie kryją, że mają nadzieję na powtórzenie tego sukcesu przy okazji koncertu dla chłopca.

Szczegóły oraz dane kontaktowe organizatorów dla chętnych darczyńców znaleźć można w opisie wydarzenia na Facebooku.

Monika Szafrńska



KONCERT CHARYTATYWNY
WSZYSZY MAMY
JEDNO SERCE!
PORĄBKA USZEWSKA
10.01.2020 - 16³⁰

REMONTY WYKOŃCZENIA

TOMASZ PIOTROWSKI

785 349 483



EWAN
podnośniki koszowe

Andrzej Nieć
Ewa Różanowska-Nieć

tel. 513 077 911
508 514 314

e-mail: ewanpodnosniki@gmail.com



podnośniki koszowe

podnośniki koszowe - wynajem

usługi: mycie elewacji,
wycinka i przycinanie drzew,
pielęgnacja żywopłotów,
prace wysokościowe, montaż reklam
naprawa dachów, rynien
usuwanie nawisów i więcej



EWAN Podnośniki Koszowe
Ewa Różanowska-Nieć, Andrzej Nieć S.C.
Jurków 20
32-860 Czchów

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAM działkę budowlaną o pow. ok. 1000m²
w Czchowie przy ul. Pęcherska Góra
Więcej informacji pod nr tel. 507 987 287

SPRZEDAM działkę budowlaną 53a w miejscowości
Piaski Drużków. Kontakt TEL. 604317668

SPRZEDAM działkę budowlaną
o powierzchni ok. 1000 m² w Czchowie
przy ul. Pęcherska Góra
Więcej informacji pod nr tel. 507 987 287

SPRZEDAM działkę o powierzchni 58 arów
w Jurkowie. Kontakt tel. 788 199 270

SPRZEDAM pręt zebrówka 12m – 45 sztuk, drut
6 – 40kg, drut 4 – 35kg, krokwie 7m – 6 sztuk,
pojemnik na wodę 1000 litrów – 1 sztuka
Cena do uzgodnienia. Kontakt 504 156 107

SPRZEDAM działkę budowlano-rolną,
89 arów, 47 000 zł,
Biuro Nieruchomości DM2, 500 696 697

SPRZEDAM działkę o pow. 0,86ha
w miejscowości Ziota. W tym są dwie działki
budowlane o pow. 0,20 ha reszta to łąka
Na działce jest studnia z wodą i piwnica w ziemi.
Cena za ar 500 00 zł. Kontakt 604224 136

SPRZEDAM zboże – pszenica i mieszanka
zbozowa. Kontakt 603811576

Sprzedam działkę o powierzchni 66
a w miejscowości Tworkowa. Kontakt
798725182

**W ZWIĄZKU Z AKTUALIZACJĄ OGŁOSZEŃ
DROBNYCH, CHĘTNYCH DO UMIESZCZENIA
ZA DARMO OGŁOSZENIA W TEJ RUBRYCE
PROSIMY O WYCIECIE I WYPEŁNIENIE
KUPONU A W NIM NALEŻY WPISAĆ TREŚĆ
OGŁOSZENIA JAKĄ CHCEMY UMIEŚCIĆ,
NASTĘPNIE DOSTARCZYĆ OSOBIŚCIE
LUB DROGĄ POCZTOWĄ NA ADRES:
MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA,
UL. RYNEK 12, 32-860 CZCHÓW**

KUPON DO CZASU CZCHOWA

Ogłoszenia drobne:

Dla zainteresowanych umieszczeniem ogłoszenia drobnego w gazecie. Wytnij i wypełnij kupon a 1 ogłoszenie w Czasie Czchowa masz za darmo.



GABINET DENTYSTYCZNY KA-DENT sp. z o.o. Domosławice 29

Godziny przyjęć: wtorek, środa 15-20, piątek 13-18

Kontrakt z NFZ i prywatnie.

Rejestracja telefoniczna:

501-061-291 oraz 602-376-777



ZAPRASZAMY!

GEODEZJA

mgr inż.

Michał Nierodziński
geodeta

Wykazy synchronizacyjne
Mapy do celów projektowych
Tyczenie budynków
Inwentaryzacja powykonawcza budynku
wraz z przyłączami
Aktualizacja mapy

tel. kom. 663-328-326
tel. kom. 693-425-991
anierodzinska@vp.pl

ZAKŁAD STOLARSKI PRUSAK



drzwi * schody * podłogi
balkony * boazerie * meble
altany * domki drewniane
komputerowe suszenie drewna
deski tarasowe



32-860 Czchów Jurków 304 A
tel. 0-693 447 312



Kredyty na różne potrzeby
Dla Ciebie i Twojej Firmy!

Polski Bank

www.kbsbank.com.pl

Krakowski Bank Spółdzielczy



Filia Jurków, 32-860 Czchów
Jurków 354 - Stacja paliw "Petrol"
tel. 14 663 60 40

BANKOMAT
24h

Zapraszamy także do bankomatu na Stacji Paliw Tymowa 420

LUEWO SP. Z O.O.



PRODUKTY

Wykonujemy: bramy, ogrodzenia,
garaże (na wymiar, konstrukcja: z kątownika
lub profil zamknięty), rusztowania, stoły
warsztatowe, barierki, pergole ogrodowe, ławki.
Podejmujemy się specjalnych zleceń
w bardzo atrakcyjnych cenach.
Gwarantujemy najwyższą jakość wykonania
oraz terminowość.

USŁUGI

Oferujemy profesjonalne usługi
z zakresu tworzenia metalowych
konstrukcji na zlecenia wielkoseryjne
oraz dla Klienta detalicznego:

- obróbka skrawaniem
(cięcie, frezowanie, szlifowanie, toczenie)
- spawanie,
- malowanie proszkowe,
- sprzedaż profili z usługą cięcia
na wymiar

Biuro 240
12-862 Dębno
1663 447 400
www.luewo.pl



Leszek Szot

Jurków 322
tel./fax: 014/6842203
68 42 414, kom. 0601 496 571
e-mail: szot@b-net.pl,
www.szot.b-net.pl



OGRZEWANIE - KLIMATYZACJA - WENTYLACJA - SERVIS

OGRZEWANIE
I HYDRAULIKA
TO NASZA
SPECJALNOŚĆ!



kompletne wykonawstwo instalacji
wod-kan-gaz-co, kotły kondensacyjne
kolektory słoneczne
pompy ciepła
usługi mikroparka



ZAPEWNIAMY
SAMOCHODY
ZASTĘPCZE
NA CZAS
NAPRAWY

AUTO KOMPLEKS
HENRYK MARSZAŁEK

CZCHÓW, UL. OGRODOWA 24, TEL. 14/6636010
WWW.AUTOKOMPLEKS.NET



BRZESKO

- STACJA KONTROLI POJAZDÓW, AD SERVIS,
- ELEKTRONIKA SAMOCHODOWA,
- KLIMATYZACJA - SERVIS, NAPRAWA,
- CZĘŚCI SAMOCHODOWE,
- PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE,
- OBSŁUGA I NAPRAWA WSZYSTKICH POJAZDÓW OSOBOWYCH I CIĘŻAROWYCH DO 3500 KG

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW AD SERVIS,
ELEKTRONIKA SAMOCHODOWA
SKLEP MOTORYZACYJNY, CZĘŚCI
SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW UŻYWANYCH.



WYPOŻYCZALNIA
SAMOCHODÓW

DRYBNIKÓW OZDROBIENIE AUTOKLIMATYK

BRZESKO UL. HUBEROWA 7 - 24 H DZIEŃ DO

TARNÓW
STACJA KONTROLI POJAZDÓW
MYJNIA BEZDOTYKOWA 24 H

STRONA INTERNETOWA:
WWW.AUTO-PARTNER-AD.PL



*Pełnych rodzinnego ciepła i radości
Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślności i sukcesów
w nadchodzącym Nowym Roku
życzy Krakowski Bank Spółdzielczy*



Polski Bank

www.kbsbank.com.pl

Krakowski Bank Spółdzielczy



Filia Jurków, 32-860 Czchów
Jurków 354 - Stacja paliw "Petrol"
tel. 14 663 60 40

BANKOMAT
24h

Zapraszamy także do bankomatu na Stacji Paliw Tymowa 420

Zajazd Zagłoba
Turkmeni



*Domowe jedzenie,
zawsze po drodze*

ZAJAZD ZAGŁOBA W JURKOWIE

TEL. 14 68 42 110

UL. KOLONIA 4 32-860 CZCHÓW
WWW.HOTELLAZISKA.COM.PL

TEL. 723-110-110

Hotel Łaziska



PRZYJĘCIA WESELNE do 250 osób. Szkolenia, konferencje, imprezy okolicznościowe.
Duża sala z widokiem na jezioro. **Parkingi, klimatyzacja, miejsce do zabawy dla dzieci. Nociegi.**



RABEK

ROBOTY ZIEMNE

☎ 887 239 239

RABEK.RZB@GMAIL.COM



**WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU
BUDOWLANEGO**

690 239 239



K.H.U. **RABEK**

www.rabek.pl
biuro@rabek.pl

JURKÓW 53b
32-860 Czchów

SPRZEDAŻ tel. 14-68-43-400, tel. 605-606-040

BETONIARNIA tel. 603-399-672, KSIĘGOWOŚĆ tel. 14-68-42-550

fax. 14-68-43-441

TUCHÓW tel. 14-65-24-660, 607-427-110

BRZESKO tel. 14-62-59-858, 605-606-047



MATERIAŁY BUDOWLANE, WĘGIEL, KRUSZYWO, BETON